



NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

30 kwietnia 2008 r. - Nr 15 ISSN 1897-4546

Startujemy z RPO!
czytaj na str. 2-3

**Z wizytą
w Miedzianej Górze**
czytaj na str. 4-5

**Świętokrzyskie
Samarytanki**
czytaj na str. 6-7



Startujemy z RPO!

757 euro – tyle przypada na mieszkańca naszego województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013. Więcej „na głowę” otrzymają jedynie mieszkańcy Warmii i Mazur. Podczas konferencji w Centrum Biznesu w Kielcach, województwo świętokrzyskie uroczystie zainaugurowało realizację Regionalnego Programu Operacyjnego.

Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO województwo świętokrzyskie otrzyma 725,8 milionów euro. Kwota ta stanowi 75 procent całości środków, jakimi dysponować będziemy w Regionalnym Programie Operacyjnym. Pozostałą część stanowi udział budżetu państwa, samorządów oraz środki prywatne. W sumie w ramach RPO wydanych zostanie 969 milionów euro. W przeliczeniu „na głowę obywatela” daje to 757,1 euro i drugie miejsce w kraju, po województwie warmińsko – mazurskim, pod względem wielkości udziału przypadającego na mieszkańca regionu. Za nami, w pierwszej piątce są jeszcze województwa lubelskie (753,3 euro na mieszkańca), zachodnio-pomorskie (722,4 euro) i opolskie (722,4 euro). W przeliczeniu na mieszkańca najmniej dostaną województwa śląskie (505,1 euro) i łódzkie (499,7 euro). Średnia dla całego kraju w ramach regionalnych programów operacyjnych wynosi 611 euro na osobę.

Decyzje blisko obywateli

Konferencja w Centrum Biznesu w Kielcach zgromadziła parlamentarzystów, samorządowców z całego regionu, w tym radnych województwa z przewodniczącym sejmiku Tadeuszem Kowalczykiem oraz Zarządem Województwa, szefów świętokrzyskich firm. Gościem specjalnym uroczystości był Jarosław Pawłowski, Wiceminister Rozwoju Regionalnego. Otwierając konferencję marszałek Adam Jarubas podkreślał, że choć Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego został przyjęty jako ostatni, dopiero 21 grudnia ubiegłego roku, nie oznacza to, że województwo świętokrzyskie



- Decyzje zapadać będą blisko obywateli - zapewniał Adam Jarubas

jest w tyle, jeśli chodzi o jego wdrażanie. - Chcę wszystkich zapewnić – nie jesteśmy na szarym końcu wśród regionów – mówił marszałek Adam Jarubas. – Mamy świadomość, że na władzach województwa spoczywa duża odpowiedzialność. Jednak już podczas negocjacji, przedstawiciele Komisji Europejskiej zwracali uwagę, że mocną stroną naszego Programu jest to, że decyzje zapadać będą blisko obywateli.

Marszałek wskazywał też na bardzo dobre dotychczasowe doświadczenie regionu we wdrażaniu programów unijnych. - Według ostatniego rankingu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego jesteśmy na pierwszym miejscu pod względem wykorzystania unijnych funduszy w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 - 2006. Jesteśmy dobrze przygotowani, by te wyniki – tym razem w przypadku RPO – powtórzyć – zapewniał marszałek Jarubas.

Świętokrzyskie odrobiło zadaną lekcję

O dobrym przygotowaniu regionu świętokrzyskiego do zagospodarowania unijnej pomocy mówił także obecny na konferencji wiceminister rozwoju regionalnego Jarosław Pawłowski. - Dotychczasowe dobre wykorzystanie funduszy unijnych wyraźnie dowodzi, że województwo świętokrzyskie dobrze odrobiło zadaną lekcję. Wiecie Państwo jak zarządzać funduszami i jak przełożyć te działania na pomyślność swojego regionu – podkreślał wiceminister Pawłowski, zwracając się do zebranych na sali samorządowców i przedstawicieli firm. Minister wskazywał też na historyczne znaczenie inauguracji Regionalnego Programu Operacyjnego. - Ten dzień przejdzie do historii - region świętokrzyski staje przed wielką szansą. Duże pieniądze, które spłyną do województwa rysują perspektywy, które nigdy wcześniej nie były możliwe. Przedsięwzięcia prowadzone w ramach RPO pozwolą zmienić to województwo – podkreślał minister.

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego najwięcej pieniędzy, bo aż 28,6 procent z 725,8 mln euro (prawie 3 miliardów złotych), przeznaczonych zostanie na inwestycje transportowe, służące podniesieniu jakości systemu komunikacyjnego regionu. 24,1 proc. funduszy przeznaczonych jest na badania i rozwój technologiczny oraz innowacje i przedsiębiorczość, 9,5 proc. na infrastrukturę społeczną - głównie edukacyjną i zdrowotną, a 9 proc. na ochronę środowiska i zapobieganie zagrożeniom.



Jarosław Pawłowski, Adam Jarubas, Marcin Perz

O szansach na rozwój gospodarczy, jakie dla Województwa Świętokrzyskiego niesie realizacja Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 mówił podczas spotkania **Marcin Perz**, członek Zarządu Województwa.

W kwietniu ruszył nabór projektów drogowych, które mają szansę na finansowanie z RPO, w maju będą uruchomione unijne fundusze dla przedsiębiorców. Pod koniec kwietnia zostaną też podpisane pierwsze umowy na realizację przedsięwzięć, które znalazły się na liście projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego. Są wśród nich m.in. projekty rewitalizacji zabytkowego śródmieścia Kielc i Starego Miasta w Sandomierzu, budowy Centrum Tradycji i Turystyki Gór świętokrzyskich czy przebudowa dróg wojewódzkich: Łopuszno – Kielce i Nowa Słupia – Ostrowiec Świętokrzyski.

Iwona Sinkiewicz

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas: – Projekty, które zamierzamy zrealizować w najbliższych latach zmienią oblicze naszego regionu. Wpłyną na poprawę konkurencyjności, podniosą wskaźniki gospodarcze. Deklaruję, że jako Zarząd Województwa będziemy służyć pomocą wszystkim beneficjentom, tak aby prace przy wdrażaniu Programu przebiegały sprawnie i z pomyślnością dla całego województwa świętokrzyskiego.



Jarosław Pawłowski



Uczestnicy uroczystej inauguracji RPO

"Bez pozarządowych ani rusz"

Ponad 150 osób - przedstawiciele różnego typu organizacji pozarządowych z województwa świętokrzyskiego wzięło udział w II Kongresie Stowarzyszeń Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach. Gośćmi spotkania byli **Jolanta Fedak**, minister pracy i polityki społecznej, **Tadeusz Kowalczyk**, przewodniczący sejmiku województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**, marszałek województwa oraz wicewojewoda świętokrzyski **Piotr Żołądek**.

Organizatorem kongresu było Biuro Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. – Nasze ubiegłoroczne spotkanie potwierdziło tezę, że organizacje pozarządowe są bardzo ważnym ogniwem aktywizującym społeczeństwo i przyczyniającym się do rozwoju społeczności lokalnych – mówił podczas otwarcia kongresu marszałek Adam Jarubas. – Wiele dziedzin życia nie mogłoby funkcjonować bez aktywności ludzi skupionych w organizacjach pozarządowych. Priorytetem władz województwa jest jak najlepsze służeńie mieszkańcom tej ziemi. Jestem przekonany, że aktywna polityka polegająca m.in. na wszechstronnej współpracy z organizacjami pozarządowymi jest jednym z elementów efektywnego zarządzania regionem – podkreślał marszałek.

Minister Jolanta Fedak zapowiedziała nowelizację ustawy o wolontariacie i odbiurokratyzowanie działalności organizacji pozarządowych. Zachęcała też do aktywnego korzystania z Funduszu Inicjatyw Lokalnych.

Podczas konferencji przedstawiciele organizacji pozarządowych dowiedzieli się m.in. o możliwościach skorzystania z funduszy unijnych oraz z dofinansowania i innych form pomocy w podejmowanych przez siebie przedsięwzięciach.

Do poruszanych podczas II Kongresu Stowarzyszeń tematów powrócimy w wydawnictwie pokongresowym przygotowywanym przez Biuro Komunikacji Społecznej. Niebawem otrzymają je wszyscy uczestnicy kongresu.

Tymczasem na łamach „Naszego Regionu” prezentujemy działalność naszych świętokrzyskich organizacji pozarządowych, piszemy o podejmowanych przez nie inicjatywach. Zapraszamy do współpracy i prosimy o informowanie redakcji o aktualnie podejmowanych działaniach.



Władze województwa i Minister Pracy Jolanta Fedak

Gmina co siedzi na miedzi...

Trudno chyba byłoby wskazać w województwie świętokrzyskim drugą gminę o takim zróżnicowaniu zarówno rzeźby terenu, występujących tu minerałów, jak i atrakcji historycznych i architektonicznych. Bo gmina Miedziana Góra to temat co najmniej na pracę doktorską dla historyka, geologa i biologa.

Na początku była miedź...

Ale zacznijmy od początku, a na początku była – miedź. Rozwój przemysłowy tego obszaru posiada odległą metrykę i wiąże się wczesnośredniowiecznym kuźnictwem. W XVI wieku dorzecze rzeki Bobrzy stało się centrum polskiego hutnictwa. W 1598r przybyły z Bergamo Jan Hieronim Caccia zbudował w okolicach Ćmińska nad rzeką Bobrzą kuźnicę, w której, wytwarzano i przerabiano stal. Około 1624 roku w pobliskiej Bobrzy nad rzeką o tej samej nazwie zbudowano pierwszy w Polsce wielki piec współpracujący z licznymi kuźnicami, dymarkami, fryszerkami, urządzeniami do wiercenia i gładzenia łuf armatnich, stępami do tłuczenia rudy. Cały ten zespół przemysłowy działał w oparciu o miejscowy surowiec pochodzący z pobliskich kopalń rudy. (M. Starz, *Zagnańsk, Samsonów, Tumlin, Ćmińsk, Z dziejów osad nad górną Bobrzą*, Kielce 1995). W 1636r hutę przejął włoski specjalista Jakub Gianotti. W 1645 roku dzierżawił ją kolejny Włoch – Jan Gibboni, po nim Bernard Servelli. W 1709 roku podupadłe manufaktury powróciły pod bezpośredni zarząd biskupów krakowskich, w 1789 roku przejęte zostały na rzecz Skarbu Państwa. Do ogólnopolskiego rozgłosu miejscowości przyczyniła się decyzja Komisji Menniczej nakazująca, aby kruszec wydobywany na Miedzianej Górze służył do wybijania od 1786 roku w warszawskiej Mennicy Koronnej polskiej monety miedzianej (pół grosze, grosze, trojaki z napisem: „Z MIEDZI KRAIOWEY”). Zamiar ponownego uprzemysłowienia tego obszaru wiąże się z projektem wybudowania w Bobrzy na tzw. „Zaroślaku” nowoczesnego zakładu wielkopiecowego. Realizację ta rozpoczęto w 1824 roku według planów Fryderyka Wilhelma Lempe.



Wyścigowe Samochodowe Mistrzostwa Polski na Torze Kielce w Miedzianej Górze



Wójt gminy Miedziana Góra - Maciej Lubecki

Powódź w 1828 roku znacznie pokrzyżowała prace budowlane, a później wypadki związane z wybuchem Powstania Listopadowego przerwały inwestycję. (E. Kosik, *W Białym Zagłębiu*, Kielce 1998). Ostatecznie nowe kierunki w rozwoju hutnictwa zdecydowały o zaniechaniu budowy zakładu pierwotnym kształcie.

A dziś? - Dziś po przemysłowej przeszłości gminy nie pozostało już zbyt wiele śladów, choć ciągle działają u nas kopanie odkrywkowe surowców drogowych i mineralnych, działa drobny przemysł – mówi wójt Gminy **Maciej Lubecki** - Nie są to jednak podmioty zatrudniające więcej niż 200 osób. Baza surowcowa gminy to zasoby wapieni, dolomitów dewońskich i piaskowców. Część tych złóż jest eksploatowana, część nieczynna.

Gminne priorytety

- Sąsiedztwo Kielc, dobre uwarunkowania komunikacyjne, piękne tereny przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe to argumenty za wyborem gminy na osiedlenie się – mówi wójt Gminy – Cieszy nas, że coraz więcej osób wybiera obszar gminy jako miejsce swojej rezydencji – dodaje. Gminna Strategia Społeczno-Gospodarczego Rozwoju podaje trzy priorytety; rozwój budownictwa mieszkaniowego o wysokich standardach jest właśnie jednym z nich. A w gminie Miedziana Góra naprawdę warto się osiedlić! Tym bardziej, że rozwój urozmaiconych form turystyki i jej obsługi to kolejne zadanie, jakie postawił przed sobą miedzianogórski samorząd. Niezwykła obfitość atrakcji przyrodniczych i geologicznych może nie tylko cieszyć oczy mieszkańców, ale może stać się także źródłem ich dochodów i kołem zamachowym rozwoju Gminy. – Aby tak się jednak stało musimy zadbać o to, by Gmina była infrastrukturalnie przyjazna nie tylko dla mieszkańców, ale i dla potencjalnych turystów – mówi Maciej Lubecki – Bardzo dużo już udało się zrobić, ale jeszcze wiele pracy przed nami.

Władze Gminy narzuciły sobie duże tempo pracy; tylko w ubiegłym roku udało się położyć nową nawierzchnię na ulicach Strażackiej, Jana Pawła II, Zagórskiej i Tumlińskiej. Wytoczono także pobocza dla pieszych i wybudowano chodniki wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 748 (z parkingiem przy cmentarzu i kanalizacją deszczową) w Kostomłotach II. Podobne prace odbywały się również wzdłuż drogi krajowej nr 74 w Kostomłotach I i Kostomłotach II. Pobocza dla pieszych wytoczono także w Przyjmiu.

W Miedzianej Górze inwestuje się nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w ludzi. Samorządowcy zdają sobie bowiem sprawę, że dobrze wykształcona młodzież będzie w przyszłości stanowić o kondycji Gminy i będzie jej najwartościowszym potencjałem. Dużą pomocą w realizacji tych zamierzeń są środki Unii Europejskiej; w ramach Świętokrzyskiej Kuźni Pomysłów (60 tys. zł.) przeprowadzono programy wyrównywania szans młodzieży wiejskiej w Szkole Podstawowej w Kostomłotach oraz w Gimnazjum w Ćmińsku. Dzieci miały możliwość darmowych wyjazdów turystycznych, brały także udział w dodatkowych, zorganizowanych właśnie dla nich lekcjach. Podobny cel miał również program Szkoły Jagiellońskiej (96 tys. zł.) zorganizowany wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim i przygotowany przez kadre tej uczelni. W Gminie Miedziana Góra nie zapomniano też o najmłodszych mieszkańcach – przedszkole alternatywne w Tumlinie wzięło udział w niezwykle pożytecznym programie „Logopedicus” (30 tys. zł.).

Mimo tych śmiałych dokonań władze Miedzianej Góry zdają sobie sprawę, że przed nimi jeszcze długa droga. Również jeśli chodzi o rozwój infrastrukturalny. Zamierzenia na przyszłość są śmiałe; budowa sieci budowa sieci wodociągowej Kobylanki - Wyręba, budowa sieci wodociągowej Tumlin - Wykień, budowa kanalizacji w Kostomłotach I, budowa drogi gminnej na ul. Podgród w Ćmińsku... Gmina Miedziana Góra stawiając na rozwój swoich najmłodszych mieszkańców, zgodnie z zasadą „w zdrowym ciele – zdrowy duch”, planuje także rozbudowę sieci obiektów sportowych. Zaplanowana jest m.in. budowa stadionu w Ćmińsku, budowa stadionu w Kostomłotach II, budowa dwóch boisk w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012”. Wśród najbliższych zamierzeń znalazła się również budowa przedszkola w Kostomłotach, a w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich działanie 3.4 „Odnowa i rozwój wsi” stworzenie centrów kulturalno - sportowych w miejscowościach Kostomłoty I i Porzecze.

Warto tu przyjechać

Gmina Miedziana Góra to niekwestionowany raj dla turystów. Prawdziwą perłą jest bezwzględnie Rezerwat Przyrody Sufraganiec. Znajduje się on w odległości około 5 km. na północ od centrum Kielc na zboczach doliny Sufrańca, w pobliżu linii kolejowej Kielce - Warszawa. Rezerwat „Sufraganiec” posiada wysokie walory turystyczne, a także jest obiektem bardzo cennym pod względem naukowo - dydaktycznym. Można tu wyróżnić szereg zbiorowisk fitosocjologicznych, tj.: podzespół buczyny podgórskiej (Fagetum Carpathicum collinum), zespół jedliny wyżynnej (Qercu-Abietetum), zespół łąki olszowo-jesionowej (Circae-Alnetum) występujący wzdłuż strumienia i podzespół boru mieszanego wilgotnego (Pino-Quercetum moliniosum). Kiedy zwiedzimy już Sufraganiec warto udać się na demoniczne miejsce nazwane Piekłem. Jedno z najciekawszych i najcenniejszych w gminie odsłonięć geologicznych - „Piekło”, znajduje się w części grzbietowej góry Kamień, na zachód od jej szczytu. To naturalne wygodnie skalne piaskowca kwarcytowego z dolnego dewonu o brudnym zabarwieniu, które nadają mu tlenki żelaza powlekające spękania skał. Występujące tu ciekawe formy skalne, tworzą stromą



Kuźnia Miedzianogórska

skarpe opadającą w kierunku południowym, o długości 15 m i wysokości 6-7 m. Powierzchnia ścianek skalnych jest bardzo nierówna, jej morfologia determinowana jest spękaniami skał. Góra Kamień jest swoistym ewenementem geologicznym w ciągu wzgórz Tumlińskich, gdyż w przeciwieństwie do zbudowanych z czerwonych piaskowców triasowych wzniesień Ciosowej, Wykieńskiej czy Grodowej, położona jest na wychodniach skał dewońskich.

Ale Miedziana Góra to – jak zaświadcza nazwa stolicy Gminy – przede wszystkim minerały, bogata historia ich wydobycia i tego, co pozostało po dawnych latach kopalnianej świetności. Pomnik Przyrody Nieożywionej „Ślady Górnictwa Kruszcowego” jest tego najlepszym przykładem. Położony jest we wsi Miedziana Góra, bezpośrednio na południe od szosy Kielce - Łódź, naprzeciw tzw. góry Kaplicznej, na zapleczu prywatnych zabudowań gospodarskich. Jak ten naturalny potencjał wykorzystać? Jak sprawić, by to, co było dotąd zamierzchną historią stało się jednym z elementów działających na rzecz rozwoju Gminy? Wójt Maciej Lubecki ma i na to pomysł. Na zlecenie Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Bobrzy” została opracowana koncepcja zagospodarowania terenu wokół Zakładu Wielkopiecowego w Bobrzy na park edukacyjno - wypoczynkowy, a w związku z tym w planach jest także odkrycie ruin pierwszego wielkiego pieca w Bobrzy.

Myliliby się jednak ten, kto uznałby Gminę Miedziana Góra wyłącznie za świadectwo przeszłych epok. Bo z rozmachem wdarła się tu również nowoczesność. Wizytówką gminy jest bowiem Ośrodek Sportowo - Turystyczny „Motto-Raj” z kompleksem obiektów, pośród których centralne miejsce zajmuje tor wyścigów samochodowych „Kielce”. W zespole tym znajduje się nadto muzeum modeli samochodowych liczące kilkadziesiąt eksponatów, Centrum Szkolenia Ratownictwa Drogowego, giełda samochodowa, baza restauracyjna i noclegowa. Gmina wiąże swe perspektywy rozwojowe z podejmowaniem turystów oraz jako ośrodek sportowy. W Miedzianej Górze znajduje się także stacja narciarska „Tumlin Podgród”, która jest największym tego typu obiektem na terenie Gór Świętokrzyskich.

- Czy do Miedzianej Góry warto przyjechać? – pyta retorycznie wójt Maciej Lubecki – Do Miedzianej Góry trzeba przyjechać! Nigdzie nie zobaczycie, nigdzie nie odcujecie tego co tu!

Robert Siwiec

Świętokrzyskie samarytanki

„...Jest, kiedy człowiek się rodzi
i jest przy nim, kiedy umiera...”

Kojarzą się z białym fartuchem i strzykawką w rękę. Wykonują jednak jeden z najtrudniejszych ale i najpiękniejszych zawodów. Pochylając się codziennie nad człowiekiem chorym i potrzebującym pomocy, swoją opieką, troską i ciepłym słowem przynoszą niejednokrotnie większą ulgę w cierpieniu niż niejeden lek. W maju pielęgniarki i położne obchodzą swoje święto. W województwie świętokrzyskim jest ich ponad 7 tysięcy. W placówkach ochrony zdrowia podległych samorządowi województwa pracuje 1939 pielęgniarek i 121 położnych.

Siostra, pielęgniarka, samarytanka...

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach pracuje 500 pielęgniarek i położnych. Można je zobaczyć na oddziałach szpitalnych, salach operacyjnych, izbie przyjęć. – To wspaniałe kobiety, dobrze wykształcone, wciąż podnoszące swoje kwalifikacje. Bardzo dobrze ich pracę oceniają nasi pacjenci – mówi **Krystyna Tambor**, naczelnia pielęgniarka w WSZ.

Oddział neurochirurgiczny WSZ to jeden z najcięższych oddziałów, jedyny tego typu w województwie. Trafiają tu osoby z wypadków, z poważnymi urazami głowy, pacjenci z zaburzeniami świadomości, często nieprzytomni, wymagający kompleksowej opieki pielęgniarek. – Praca na tym oddziale jest ciężka i bardzo odpowiedzialna. Wymaga nie tylko wiedzy medycznej i umiejętności pielęgniarskich, ale i psychologicznych. Cały czas przecież mamy kontakt z pacjentem oraz jego rodziną, trzeba wiedzieć jak z nimi rozmawiać. Uczymy także jak zorganizować opiekę pacjentowi, kiedy opuści szpital – opowiada **Ewa Jachymczyk**, pielęgniarka oddziałowa na oddziale neurochirurgicznym. Podkreśla, że pracujące tu siostry tworzą zgrany zespół, 12 pań ma wyższe wykształcenie, niektóre mają skończone dwa fakultety, studia podyplomowe.



Oddział neurochirurgiczny WSZ

Od 40 lat na neurochirurgii pracuje **Jadwiga Grabarz**. - Zawsze chciałam być pielęgniarką, nieść pomoc drugiemu człowiekowi. Jak bym miała jeszcze raz wybierać, to z pewnością wybrałabym pielęgniarstwo i pracę na tym oddziale. Chociaż nie ukrywam, że bardzo przygnębiająco działa fakt naszego codziennego obcowania ze śmiercią, patrzenie na agonie tych, przy których byliśmy całe tygodnie – przyznaje pani Jadwiga.

Ich miejsce na ziemi

Dzięki ich czujności i zapobiegliwości wiele dzieci może cieszyć się życiem. W każdej chwili śpieszą z pomocą małym pacjentom. Bardzo lubią swój zawód, najwięcej satysfakcji sprawiają im uśmiechy podopiecznych – pielęgniarki z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Pracuje ich tu 286. Dlaczego wybrały ten zawód? Czy nie żałują?

W przypadku **Ewy Mikołajczyk**, pielęgniarki oddziałowej na oddziale pulmonologiczno-alergologicznym zdecydowała tradycja rodzinna, bowiem mama pani Ewy także była pielęgniarką w szpitaliku. - Dziś, po 30 latach pracy nie wyobrażam sobie siebie w innym zawodzie i w innym miejscu. Szpitalik jest moim drugim domem. Dziecko jest specyficznym pacjentem, często musimy działać intuicyjnie, przewidywać pewne sytuacje, czasami wydaje mi się, że kieruje nami sam Pan Bóg. Często prawdziwa rozpacz dziecka jest cicha, trzeba umieć wyczuć, kto potrzebuje naszej pomocy, umieć patrzeć, obserwować... – mówi Ewa Mikołajczyk.

Dorota Tekiela, zastępca dyrektora ds. Pielęgniarstwa w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Kielcach, całe swoje dotychczasowe życie zawodowe związała ze szpitalikiem, gdzie pracuje od 32 lat. Nigdy nie żałowała tego wyboru. Choć przyznaje, że nie każdy posiada predyspozycje do pracy z małym pacjentem; tu trzeba lubić kontakt z dziećmi, umieć z nimi rozmawiać. – Często się zdarza, że rodzic jest naszym drugim pacjentem, tak więc w naszej pracy ważne są także umiejętności nawiązania kontaktu psychospołecznego, umiejętność tłumaczenia, ale także i słuchania – mówi Dorota Tekiela.

20-letni staż w szpitaliku dziecięcym posiada **Agnieszka Mostek**, pielęgniarka oddziałowa na oddziale chirurgicznym. – Los zdecydował, że pracuję właśnie tutaj, ale dziś uważam, że był to dobry wybór, że to jest moje miejsce na ziemi.



Teresa Stachura z I Oddziału Chorób Dziecięcych

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że medycyna to dziedzina, która wymaga pewnej iskry Bożej, bez której nie można być dobrym lekarzem, dobrą pielęgniarką. Do tego zawodu trzeba mieć serce. W tej pracy nie wystarczy patrzeć, trzeba widzieć, a nie każdy to potrafi – mówi pani Agnieszka.

Pielęgniarki są kobietami, matkami, a przecież pracują w dni wolne, święta, w nocy. Często, gdy rodzina zasiada do wieczerzy wigilijnej one wychodzą do pracy. Problemy swoich pacjentów przynoszą do domów. – Kończąc pracę nie da się tak po prostu zamknąć drzwi i zapomnieć. O tym, że na moim oddziale zmarło dziecko, że przywieźli malucha z wypadku i nie wiadomo, czy przeżyje. Nie da się o tym zapomnieć, same jesteśmy matkami, myślimy, że przecież to mogło spotkać naszego syna czy córkę. Często słyszymy: jak wy możecie na to patrzeć, jak możecie tu pracować!? – opowiada **Elżbieta Tyrała**, zastępca pielęgniarki oddziałowej na oddziale urazowo-ortopedycznym.

Pielęgniarki pracujące w szpitalu dziecięcym przyznają jednak, że czują się spełnione w życiu zawodowym i - choć brzmi to może zbyt patetycznie, swoją pracę traktują jak misję. Satisfakcję sprawiają im uśmiechy powracających do zdrowia dzieci, kiedy zwracają się do nich: "ciociu"! Cieszą się także, kiedy ich praca jest ze zrozumieniem przyjmowana przez rodziców pacjentów. W ich zawodzie bywają też trudne chwile. Pielęgniarka nie może się przecież pomylić, musi być niezwykle ostrożna, nie może sobie pozwolić na żadne niedopatrzenie, a jej postępowanie wymaga taktu i odwagi.

Marzą, by nie brakowało pieniędzy na podnoszenie standardów opieki nad pacjentem, aby zawód pielęgniarki doczekał się uznania, prestiżu i finansowego zadośćuczynienia, a nade wszystko pracy w dobrych warunkach, najlepiej w nowym budynku szpitalika.

Pomagają przyjść na świat

Specyficznym zawodem jest profesja położnej polegająca m.in. na opiece nad kobietą w czasie ciąży, porodu i połogu. – To trudny zawód, wymaga stalowych nerwów i silnej psychiki, potrzebnych zwłaszcza na sali porodowej, gdzie niejednokrotnie trzeba szybko i zdecydowanie podejmować decyzje. Jednocześnie niesamowite poczucie uczestnictwa w początkach nowego życia – twierdzi **Małgorzata Stachurska-Gredka**, od 6 lat położna oddziałowa na oddziale ginekologiczno-położniczym Wojewódzkiego Szpitala Ze-



Na sali porodowej - położne - Małgorzata Stachurska-Gredka i Marzena Wrześniewska



Ewa Krawczyńska opiekuje się noworodkiem na oddziale neonatologicznym WSZ

spolonego w Kielcach. - Nie każda z pań posiada predyspozycje do asystowania czy odbierania porodów. Niestety, lata nauki nie przygotowują przyszłych położnych do pracy na sali operacyjnej.

Praca położnej to przede wszystkim kontakt z pacjentkami, przygotowanie ich na przyjście dziecka, to także edukacja przyszłych mam w szkole rodzenia oraz pomoc przy narodzinach. W tym zawodzie trzeba po prostu lubić ludzi - Cieszę się, że pracuję tutaj. To piękny, radosny oddział, tu przecież rodzi się nowe życie, oczywiście niejednokrotnie w wielkich bólach, ale potem jest tylko radość, widok wyzuczekwanego, małego szczęścia. Nie wyobrażam sobie pracy w innym zawodzie niż położna – podkreśla **Małgorzata Stachurska-Gredka**, od 21 lat położna.

Gdyby jeszcze raz stanęła przed wyborem swojej profesji, decyzja byłaby taka sama jak przed laty: chcę być położną!

Od 38 lat położna oddziałowa **Barbara Traczyńska** pracuje na oddziale neonatologicznym WSZ. – Była to moja pierwsza praca i jak się okazuje ostatnia, bo niebawem wybieram się na emeryturę – mówi pani Barbara. Na oddziale tym pracuje 18 pań. Jak podkreśla **Barbara Traczyńska**, to bardzo odpowiedzialna praca, wymagająca dużej wiedzy i dokładności. - Naszymi pacjentami są przecież najmłodsi pacjenci, bardzo często rodzą się wcześniaki, ważące niespełna kilogram, wymagające ciągłej obserwacji, a niejednokrotnie także szybkiej reakcji, która często decyduje o życiu tego małego człowieka. Żeby tu pracować trzeba po prostu kochać dzieci!

Młodym mamom położne pomagają przebrnąć przez najtrudniejszy dla nich okres wczesnego rodzicielstwa. Uczą, jak ubierać, jak myć noworodka, żeby nie wyslizgnął się z rąk, jak karmić...- Mówimy mamom, co trzeba robić. Zdarzają się bowiem pacjentki, które boją się wziąć dziecko na ręce. Staramy się, żeby przy nas przełamały ten strach – dodaje pani Barbara.

Czego pielęgniarki życzyłyby sobie z okazji ich święta? – Przede wszystkim zdrowia i siły do pracy. I żeby nas, pielęgniarek nigdy nie zabrakło...

Naszym świętokrzyskim samarytankom – niezastąpionym pielęgniarkom i położnym życzymy, aby uśmiech i wdzięczność pacjentów zawsze towarzyszyła Paniom w Waszej trudnej służbie. Aby codzienny, decydujący o ludzkim zdrowiu i życiu wysiłek był zawsze doceniany.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Mocna czwórka z integracji

Rozmowa z Czesławem Siekierskim, deputowanym do Parlamentu Europejskiego z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego.

- Za nami już prawie cztery lata obecności Polski w Unii Europejskiej. Czy to był dobry czas dla naszego kraju i regionu?

- To mimo wszystko zbyt krótki czas, by pokusić się o głębokie analizy. Ale musimy pamiętać, że rozszerzenie, które miało miejsce 1 maja 2004 roku, było wydarzeniem bezprecedensowym zarówno dla Polski, jaki i dla Europy. Do spójnego ekonomiczno – politycznego organizmu liczącego 15 państw dołączyło 10 nowych krajów. A od 1 stycznia 2007 roku także Bułgaria i Rumunia. Unia „rozrosła się” do ponad 492 milionów obywateli, a swym zasięgiem objęła prawie całą środkowo – wschodnią część kontynentu. Rozszerzenie przypadło na okres słabego wzrostu gospodarczego w Europie Zachodniej. W efekcie członkowie „starej” Unii dążyli do rozszerzenia jak najmniejszym kosztem, co oczywiście wpłynęło na warunki członkostwa, wynegocjowane przez nowe kraje, w tym Polskę.

Ale bardzo istotny jest fakt, że wejście do Unii, mimo np. wzrostu cen żywności, nie wiązało się dla nas z żadną terapią szokową. Obserwujemy za to wiele pozytywnych elementów, związanych z integracją: wzrósł polski eksport, obserwujemy zwiększony napływ kapitału zagranicznego. Do stabilizacji naszego rozwoju przyczynił się też duży napływ środków unijnych. Są one szczególnie widoczne w inwestycjach infrastrukturalnych, w tym także w regionie świętokrzyskim, ale i w inwestycjach w gospodarstwach rolnych. Generalnie trzeba podkreślić, że Polska jest znaczącym odbiorcą unijnych funduszy, mimo iż to rozszerzenie o 12 nowych państw było dla „starej” Unii rozszerzeniem tanim.

- Czy po tym czasie można już rzetelnie ocenić jak byliśmy przygotowani do integracji?

- Proces wejścia do Unii wymagał ogromnych prac dostosowawczych w krajach kandydujących. Trzeba było wprowadzić w życie całą masę nowych rozwiązań prawnych. Część z nich – zwłaszcza te w zakresie rolnictwa i ochrony środowiska – wprowadzać będziemy jeszcze przez kolejne lata. Ale trzeba podkreślić, że do integracji byliśmy przygotowani lepiej niż się nam wydawało. I lepiej niż zakładali to przedstawiciele krajów „starej 15-stki”. Myślę, że potwierdzeniem tej tezy jest bardzo wysoki, przekraczający 90 procent, odsetek wniosków składanych przez rolników o płatności bezpośrednie.

- Jeśli w szkolnej skali miałby pan ocenić integrację Polski z Unią Europejską, jaka byłaby to ocena?

- Spokojnie postawiłbym mocną czwórkę. Przed nami wielka szansa pójścia drogą Hiszpanii, Portugalii czy Irlandii, które znacząco przyspieszyły swój rozwój po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Podstawowe korzyści z członkostwa to przede wszystkim stabilizacja naszego rozwoju gospodarczego, wynikająca z przynależności do

jednolitego rynku europejskiego, funkcjonującego według wspólnych rozwiązań prawnych,

- A jak na tym tle ocenić gwałtowną emigrację zarobkową Polaków? Czy jako „skutek uboczny” naszego wejścia do wspólnej Europy?

- Cóż, fakt emigracji w poszukiwaniu pracy ma zarówno swoje plusy, jak i minusy. Z jednej strony w Polsce brakuje pracy, więc młodzi ludzie, a wyjeżdżają głównie tacy, jadą do Irlandii czy w Wielkiej Brytanii, bo tam znajdują zatrudnienie. W ten sposób obniżamy poziom bezrobocia w naszym kraju. Ale z drugiej strony już teraz zaczynamy obserwować niebezpieczny proces „wyludniania się” ludzi zdolnych. Już teraz zaczyna brakować niektórych specjalistów, i to zarówno lekarzy czy informatyków, jaki i np. spawaczy i budowlanców. Oczywiście trzeba pomagać rodakom pracującym na Zachodzie, choćby poprzez ułatwienia w opodatkowaniu. Ale trzeba też robić wszystko, by Polacy mogli znaleźć pracę we własnym kraju i nie musieli masowo wyjeżdżać za granicę w jej poszukiwaniu.

- Czy w Parlamencie Europejskim wciąż widać podział na „starą” i „nową” Unię?

- W Brukseli czy w Strasburgu unika się takich sformułowań. W debatach na europejskim forum dominuje opinia o unijnej jedności. Ale to nie znaczy, że podziału nie ma. Ten podział na starych i nowych utrzymuje się poprzez konkretne rozwiązania, zwłaszcza w kwestiach finansowych. W instytucjach unijnych mamy do czynienia z różnym układem sił. W Parlamencie Europejskim widoczna jest dominacja Niemców, którzy często znajdują sprzymierzeńców wśród francuskich deputowanych. Ci ostatni mocno strzegą interesów Francji, zwłaszcza w kwestiach rolnych. Często odbywa się to kosztem innych krajów, w tym Polski. Wielka Brytania naciska na liberalizację handlu, bo jest importerem produktów, w tym rolniczych i chce je jak najtaniej pozyskiwać. Ale taka liberalizacja stoi w konflikcie z interesami innych krajów Unii, w tym także z interesami choćby polskich rolników. Z kolei Hiszpanie chcą większych nakładów na rozwój regionalny, a to może się odbyć tylko kosztem nowych, biedniejszych krajów UE... Tak więc z tą jednością Wspólnoty różnie to bywa.

- Ten pierwszy okres obecności Polski w Unii Europejskiej określany jest czasami jako sprawdzian naszych możliwości, jeśli chodzi o wykorzystanie funduszy europejskich. A te naprawdę duże przyszły dopiero teraz, w okresie finansowym 2007 - 2013. Zgadza się pan z tą opinią?

- Ten pierwszy okres naszej obecności w Unii rzeczywiście można uznać za rodzaj sprawdzian, jeśli chodzi o naszą skuteczność w wykorzystaniu funduszy europejskich. I ten sprawdzian - zarówno jeśli chodzi o cały kraj, jak też o nasze województwo – wypadł naprawdę dobrze. I rozbudził oczekiwania na bardzo duże unijne fundusze w latach 2007 - 2013. I tak naprawdę budżet unijny na ten okres powinien być znacznie większy, taka zresztą była pierwotna propozycja Komisji Europejskiej. O obniżeniu budżetu



zdecydowała postawa najbogatszych krajów UE. Ale rzeczywiście pieniądze jakie na lata 2007 – 2013 otrzymała Polska, w tym także nasz region świętokrzyski, są znacznie większe niż te w pierwszym okresie członkostwa. I powinny stać się dla naszego kraju prawdziwym bodźcem rozwojowym. Oczywiście wszystko zależy od tego, jak je wykorzystamy, niestety dotychczas mamy istotne opóźnienie w uruchomieniu tych środków.

Ważne jest abyśmy szczególnie nacisk kładli na innowacyjność naszej gospodarki i to w najróżniejszych jej dziedzinach. Stawiając na szeroko rozumianą edukację, postęp naukowy i nowe technologie, a przede wszystkim kształcenie młodych ludzi możemy mieć nadzieję na naprawdę trwały i stabilny rozwój Europy, Polski i naszej Ziemi Świętokrzyskiej.

- Dziękuję za rozmowę.
Iwona Sinkiewicz

Szkolnictwo zawodowe a rynek pracy

Jakie podjąć działania, by absolwenci naszych szkół zawodowych byli tymi, których poszukują pracodawcy? – takie pytanie przyświecało uczestnikom konferencji „Szkolnictwo zawodowe a rynek pracy”, zorganizowanej przez Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach we współpracy z Kuratorium Oświaty i Konwentem Starostów Województwa Świętokrzyskiego. Patronat nad konferencją objęli Tadeusz Kowalczyk, Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Bożentyna Pałka-Koruba, Wojewoda Świętokrzyski.

W konferencji uczestniczyło około 300 nauczycieli, dyrektorów szkół zawodowych, pracodawców, pracowników publicznych służb zatrudnienia oraz przedstawicieli samorządów województwa, w tym Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu z jej Przewodniczącym a zarazem Wiceprzewodniczącym Sejmiku Józefem Żurkiem. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali wydawnictwa Wojewódzkiego Urzędu Pracy niezbędne przy planowaniu rozwoju szkolnictwa zawodowego w regionie.

Otwierając konferencję **Andrzej Lato**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy stwierdził, iż jest potrzeba odbycia debaty poświęconej związkowi pomiędzy systemem edukacji a rynkiem pracy.

W trakcie konferencji omówione zostały zmiany występujące na regionalnym rynku pracy, przedstawiono także wyniki badań prowadzonych przez powiatowe urzędy pracy i Narodowy Bank Polski oraz ekspertów z Centrum Doradztwa Strategicznego w Krakowie w ramach projektu: „Mapa Monitorująca Szanse na Pracę absolwentów ponadgimnazjalnych szkół zawodowych województwa świętokrzyskiego”.

Temat konferencji rozwinął w swoim referacie **prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski**, przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, jednocześnie Ekspert Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zwrócił on uwagę na fakt niedoceniańa szkolnictwa zawodowego przez absolwentów gimnazjów, którzy najczęściej podejmują naukę w liceach ogólnokształcących. Błędne postrzeganie szkolnictwa zawodowego skutkuje zmianami w strukturze wykształcenia Polaków, które objawiają

się wzrostem liczby osób z wyższym wykształceniem, lecz często nie posiadających kwalifikacji i kompetencji oczekiwanych na rynku pracy. Zdaniem prof. Kwiatkowskiego konieczny jest dalszy rozwój poradnictwa zawodowego w szkołach, gdyż roli tej nie są w stanie skutecznie wypełniać rodzice uczniów i nauczyciele.

O wyzwaniach edukacyjnych w kontekście potrzeb rynku pracy i Europejskiej Strategii Zatrudnienia mówił **dr Zdzisław Sadowski**, Radca Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Podkreślił, iż przywrócenie rangi i jakości edukacji zawodowej jest jednym z celów Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007-2015. Wytyczne dla państw członkowskich Unii Europejskiej dotyczące polityki zatrudnienia nakładają na Polskę obowiązki zwiększania i poprawy inwestycji w kapitał ludzki oraz dostosowywania systemów edukacji i szkoleń do nowych wymogów dotyczących kompetencji zawodowych.

O Uczestnicy konferencji zgodnie stwierdzili, iż od przygotowania kadr zgodnie z potrzebami rynku pracy zależy w dużej mierze rozwój gospodarczy naszego województwa. Podkreślano, iż planowanie procesu kształcenia winno się opierać na informacjach prognostycznych wyprzedzających aktualne potrzeby gospodarki o 8 - 10 lat.

W rzeczywistości trudno jest jednak przewidywać lokalne potrzeby kadrowe w dłuższej perspektywie czasowej. Jest to spowodowane przede wszystkim dynamiką zmian gospodarczych, ale także nie dającą się przewidzieć, co do skali i tempa, migracją ludności. Tymczasem dokonując analiz perspektywicznych powinniśmy także uwzględnić grupę zawodów nowych, które pojawiają się w różnych obszarach życia wraz z szybkim postępem technologicznym. Nie oznacza to jednak, iż nie należy podejmować prób jak najlepszego zbilansowania przyszłych potrzeb kadrowych gospodarki i dostosowania do nich kierunków kształcenia zawodowego.

oprac. Redakcja



Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk podczas konferencji

Imię i nazwisko...**Krystyna Kielisz**

Z zawodu jestem... *mgr turystyki*

Pracuje w... *Urzędzie Miasta i Gminy Opatów – jestem burmistrzem*

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... *zbudowanie przyjaznej dla mieszkańców gminy administracji samorządowej*

w życiu prywatnym... *harmonijne połączenie roli burmistrza z rolą matki i żony*

Najważniejsze w życiu jest... *żyć w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku w połączeniu z realizacją postawionych celów*

Lubię... *aktywne życie - ludzie aktywni żyją dłużej*

Nie lubię... *bylejakości, bierności w życiu zawodowym i rodzinnym*

**Imię i nazwisko...****Krzysztof Obratański**

Z zawodu jestem... *nauczycielem historii. Ale dosyć uniwersalnym: moja szkoła średnia to Technikum Mechaniczno – Odlewnicze a ostatnio ukończyłem studia podyplomowe na Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Tischnera w dziedzinie zarządzania funduszami unijnymi*

Pracuję w... *Urzędzie Miasta i Gminy Końskie, gdzie pełnię funkcję burmistrza*

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... *skuteczność w rozwiązywaniu problemów*

w życiu prywatnym... *mieć życie prywatne*

Najważniejsze w życiu jest... *osiągnięcie harmonii między tym, co konieczne a tym, co możliwe w zgodzie z wyznawanym systemem wartości*

Lubię... *dobrą książkę, krakowskie klimaty w muzyce i poezji, warszawski teatr i stare westerny, w których zawsze w końcu dobro wygrywa, a zło jest pokonane*

Nie lubię... *obłudy*

**Imię i nazwisko...****Marek Jan Jońca**

Z zawodu jestem... *mgr inż. Specjalność ochrony środowiska, ukończyłem Akademię Rolniczą w Lublinie*

Pracuję w... *Urzędzie Miasta i Gminy w Koprzywnicy, jestem burmistrzem*

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... *ciągle ulepszać naszą rzeczywistość i potencjał tkwiący w ludziach i w sobie*

w życiu prywatnym... *szczęście rodzinne to moja jedyna podpora, a w trudnych chwilach jest zawsze dla mnie azylem*

Najważniejsze w życiu jest... *1. być w zgodzie z samym sobą i swoimi zasadami, 2. prawda, człowiek miłujący prawdę jest człowiekiem bogatym, 3. poczucie bycia przydatnym*

Lubię... *szczerłość, otwartość, uczciwość, pracowitość*

Nie lubię... *obłudy, zakłamania, głupoty*

**Imię i nazwisko...****Jan Głogowski**

Z zawodu jestem... *ekonomistą*

Pracuję w... *Urzędzie Miasta i Gminy w Małogoszczu, gdzie piastuję funkcję burmistrza*

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... *kierowanie się dobrem społeczności, a tym samym przyczynianie się do harmonijnego rozwoju gminy*

w życiu prywatnym... *szczęście i dobro mojej rodziny*

Najważniejsze w życiu jest... *rodzina, zdrowie i dobre relacje z ludźmi*

Lubię... *sport, aktywnie spędzać wolny czas*

Nie lubię... *klamstwa i arogancji*



Gorące serca i... otwarte portfele

Prawie 10 tysięcy złotych dla dziecięcej onkologii udało się zebrać podczas aukcji zorganizowanej przez Komitet Pomocy Oddziałowi Onkologiczno - Hematologicznemu Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Patronat honorowy nad akcją pomocy objął marszałek Adam Jarubas, a gościem aukcji w antykwariacie Andrzeja Metzgera w Kielcach była ambasador Republiki Południowej Afryki w Polsce - Pani Fébé Potgieter - Gqubule.

Wcześniej pani ambasador, również patron honorowy akcji, w towarzystwie wicemarszałka Zdzisława Wrzałki i Bernarda Antosa, dyrektora Kancelarii Zarządu odwiedziła oddział dziecięcej onkologii, gdzie spotkała się z małymi pacjentami i personelem. - Nasz oddział jest jedyną tego typu placówką w województwie. Leczymy tu chłoniaki, guzy lite, białaczkę. Leczenie młodych pacjentów trwa średnio trzy lata - mówiła ordynator, dr Grażyna Karolczyk. Personel oddziału stara się, by - mimo ciężkich chorób, jakie dotyczą dzieci - mali pacjenci czuli się tam jak najlepiej. Podczas wizyty pani ambasador jedna z sal na oddziale, przeznaczona na świetlicę, była akurat „zamieniana” w akwarium, a dzieci same malowały na ścianach kolorowe rybki.

Przed rozpoczęciem aukcji ambasador Fébé Potgieter - Gqubule mówiła: - Polska i RPA choć tak odległe od siebie, mają wiele wspólnego. Łączy nas problem z finansowaniem służby zdrowia. To wspaniale, że są wolontariusze, którzy organizują takie aukcje, jak ta dzisiejsza.

Panią ambasador wspierał wicemarszałek Zdzisław Wrzałka: - Jeśli uda nam się zakupić potrzebny oddziałowi mikroskop, zyskamy sobie wdzięczność małych pacjentów.

Wizyta na oddziale miała rozgrzać serca i... otworzyć portfele. I tak się też stało. Licytacja była gorąca, a nazwiska osób, które podarowały przedmioty na aukcję mogły robić wrażenie. Byli to m.in. prezydenci Lech Wałęsa i Vaclav Havel, premier Donald Tusk, Księżna i Książę Liechtensteinu, pani prezydent Chile czy... Leo Beenhakker.

I tak szalik podarowany przez trenera piłkarskiej reprezentacji narodowej Leo Beenhakker wraz z jego autografem wylicytował poseł Mirosław Pawlak. Do jego rąk trafiła także pocztówka z wizerunkiem i autografem Sir Edmunda Hillary'ego. Obraz „Madre” ofiarowany przez Michelle Bachelet, pierwszą w historii prezydent Chile -



Wicemarszałek Zdzisław Wrzałka wylicytował wazon

kobietę trafił, po ostrej i długiej licytacji, do wicewojewody Piotra Żołądka. Kupił go za 2600 złotych, przy cenie wywoławczej 450 zł. Wicemarszałek Zdzisław Wrzałka wylicytował między innymi wazon podarowany przez ambasadora Czech, a właścicielem pióra podarowanego na aukcję przez marszałka Adama Jarubasa stał się eurodeputowany Czesław Siekierski. Z kolei spinki od wojewody wylicytował prezes Zarządu Centrostal Kielce S.A. Andrzej Bryk, komplet książek „Polityki” trafił do posła Andrzeja Pałysa, a właścicielem drugiego kompletu książek od „Po-



Ambasador RPA - kobieta o gorącym sercu

lityki” stał się dyrektor Kancelarii Zarządu Bernard Antos.

Bardzo aktywny udział w licytacji brali również Małgorzata i Tomasz Osuchowie, założyciele Fundacji Spełnionych Marzeń, mecenas Stanisław Szufel, oraz dyrektor szpitalika dziecięcego Włodzimierz Wielgus. Z kolei pani ambasador stała się właścicielką szkicu podarowanego na aukcję przez kieleckiego malarza Andrzeja Syskę - Szafrąńskiego.

W sumie podczas licytacji udało się zebrać prawie 10 tys. złotych. Pieniądze będą przeznaczone na zakup mikroskopu na oddział i na potrzeby małych pacjentów.

(Sin.)



Uczestnicy aukcji w antykwariacie Andrzeja Metzgera



Fébé Potgieter - Gqubule spotkała się z małymi pacjentami

Sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego – 21 kwietnia 2008 r.

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego jednogłośnie udzielił absolutorium Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu za 2007 rok.

pozytywną opinię w sprawie wykonania ubiegłorocznego budżetu województwa przedstawiła Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach. Również Komisja Rewizyjna Sejmiku pozytywnie oceniła sprawozdanie z wykonania budżetu i wniosła o udzielenie Zarządowi Województwa absolutorium. - W imieniu Zarządu serdecznie dziękuję za okazane nam zaufanie, za tak jednoznaczne opowiedzenie się za udzieleniem nam absolutorium – powiedział **Adam Jarubas**, Marszałek Województwa. Podczas sesji radni uchwalili także zmiany w tegorocznym budżecie, program rozwoju bazy sportowej oraz przystąpienie województwa do programu budowy kompleksów sportowych „Moje boisko Orlik 2012”, który zakłada powstanie nowych boisk w naszym regionie. Województwo Świętokrzyskie w 2008 roku przeznaczy na ten cel 3,4 mln złotych.

- Bez nowoczesnej bazy nie jest możliwe rozpowszechnianie sportu wśród społeczeństwa, dlatego też w naszym województwie 20 gmin będzie objętych tym programem, a gmina Bodzechów zostanie gminą pilotażową - wyjaśnił **Lech Janiszewski**, członek Zarządu Województwa.

Decyzją radnych Muzeum Wsi Kieleckiej będzie wspólnie prowadzone przez Samorząd Województwa oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Decyzja o współprowadzeniu to nie tylko wzrost prestiżu jednostki, ale i większe pieniądze na jej działalność. W tym roku z ministerstwa rolnictwa otrzymamy dodatkowe 100 tys. zł na bieżącą działalność muzeum. W kolejnych latach możemy liczyć na kilkakrotnie większe sumy, przeznaczone również na inwestycje.

Radni Sejmiku wyrazili także zgodę na przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze darowizny od Miasta Kielce dwóch nieruchomości w Kielcach: przy ul. Olszewskiego 2 oraz przy ul. Mała Zgoda. Połowa przejętego budynku przy ul. Olszewskiego przeznaczona zostanie na potrzeby Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Kielcach, m. in. na: dostosowanie pomieszczeń rejestracji medycznej do norm Unii Europejskiej,

zwiększenie dostępności osób niepełnosprawnych do usług medycznych oraz rozbudowę działalności rehabilitacyjnej w odniesieniu do chorób zawodowych. Natomiast nieruchomości gruntowe przy ul. Mała Zgoda przeznaczone zostaną pod lądowisko dla helikopterów na potrzeby Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Radni Sejmiku włączyli się także w akcję zbierania pieniędzy na odbudowę wieży klasztornej na Świętym Krzyżu. Podczas sesji wystawiona została specjalna skarbonka, do której ofiarodawcy wrzucali datki.



Adam Jarubas przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu



Wszyscy radni głosowali za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa



Jan Gierada, Jacek Musiał, Teresa Czernecka



Przerwa na kawę



Ostatnie konsultacje ze Skarbnikiem Województwa



Dariusz Detka i Arkadiusz Piecyk



Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk dał dobry przykład uczestnikom sesji



Radny Wojciech Kurek z entuzjazmem wsparł akcję odbudowy wieży na Świętym Krzyżu



Pogadajmy jak Kowalczyk z Kowalczykiem i ... Przygodzkim



Absolutorim przyjęte - teraz można odetchnąć!

Firmy świętokrzyskie zainteresowane współpracą z Ukrainą

Bieżący rok jest dla naszego Regionu rokiem szczególnym, bowiem w tym roku Województwo Świętokrzyskie i Obwód Winnicki z Ukrainy świętują jubileusz 50- lecia współpracy międzyregionalnej. Kontakty Świętokrzysko - Winnickie rozwijały się od dawna w wielu wymiarach, lecz zawsze najważniejsze były i nadal są kontakty gospodarcze, które szczególnie na przestrzeni ostatnich lat przynoszą najbardziej wymierne efekty.

Szczególne miejsce, wśród wielu zaplanowanych do realizacji w 2008 roku przedsięwzięć, zajmują wydarzenia gospodarcze, a między nimi Misja Gospodarcza Przedsiębiorców z Obwodu Winnickiego w Województwie Świętokrzyskim. Organizatorami tego projektu gospodarczego był Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego przy współpracy z Staropolską Izbą Przemysłowo-Handlową. Na zaproszenie władz Województwa w dniach 11-12 kwietnia odwiedziła nasz region grupa przedstawicieli 16 firm z Winniczyny wraz z przedstawicielami instytucji otoczenia biznesu oraz administracji lokalnej. W skład misji weszli przedstawiciele następujących branż: produkcja rolno-spożywcza (2), poligrafia (1), budownictwo i materiały budowlane (6), produkcja maszyn (2), transport (2), turystyka (1), edukacja (1) i izby gospodarcze (1). Wizyta przyjaciół z Winniczyny spotkała się z ogromnym zainteresowaniem ze strony środowiska świętokrzyskiego biznesu. Do rozmów biznesowych z przedstawicielami firm ukraińskich zasiadło około 100 przedsiębiorców z naszego regionu.

Uroczystego otwarcia Misji Gospodarczej, która odbyła się na terenie Targów Kielce dokonali: Walerij Korowij - Wicegubernator Obwodu Winnickiego, Adam Jarubas - Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Ryszard Zbróg - Prezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Po części oficjalnej przystąpiono do konkretnych rozmów kooperacyjnych w układzie face-to-face. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż oferty firm świętokrzyskich i winnickich zawierały wiele punktów zbieżnych, co daje nadzieję na bardzo obiecujące i wymierne efekty przeprowadzonych spotkań. Przedstawiciele Staropolskiej i Winnickiej Izby Przemysłowo-Handlowych rozmawiali o konkretnych wspólnych projektach na przyszłość.

Imprezie towarzyszyła współorganizowana przez Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Świętokrzyskiego konferencja pt. „Perspektywy rozwoju turystyki biznesowej w województwie świętokrzyskim pod kątem rynków wschodnich”, która równocześnie



Walerij Korowij - Wicegubernator Obwodu Winnickiego



Ryszard Zbróg, Walerij Korowij, Adam Jarubas



Piłkarskie reprezentacje obu regionów



Podczas spotkania kooperacyjnego



Podczas konferencji w Targach Kielce

inaugurowała VII Świętokrzyskie Targi Turystyczne VOYAGER. Wicegubernator Korowij zaprezentował bogatą ofertę turystyczną Ziemi Winnickiej zarówno podczas swojej prezentacji na ww. konferencji, jak i na promocyjnym stoisku targowym.

Kolejnym punktem programu misji gospodarczej z Obwodu Winnickiego była wizyta w Ostrowcu Świętokrzyskim. Gospodarzami spotkania, które odbyło się w Agencji Rozwoju Lokalnego byli: Prezydent Miasta - Jarosław Wilczyński oraz Magdalena Salwerowicz - Prezes Agencji Rozwoju Lokalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Przygotowane przez gospodarzy prezentacje na temat oferty inwestycyjnej i współpracy spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony uczestników Misji. Największe jednak wrażenie wywarło na nich samo Ostrowieckie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, a szczególnie działająca w Inkubatorze Przedsiębiorczości firma produkująca dinozaury. W wydarzeniu, obok gości w Winnicy uczestniczyli lokalni przedsiębiorcy, którzy z zapałem i zainteresowaniem usiedli do rozmów z przedsiębiorcami Winnickimi. Mamy już konkretne efekty – Agencja Rozwoju Lokalnego podjęła współpracę ze stroną Winnicką i na swojej stronie internetowej promuje oferty współpracy firm Winnickich (http://www.arl.ostrowiec.pl/index.php?dzial=modules/art/show_result_db&id=102).

Nasi goście żywo interesują się również działalnością sportową. Dlatego też uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami klubu piłkarskiego KSZO Ostrowiec, podczas którego omówiono zasady zarządzania nowoczesnym klubem piłkarskim oraz potencjalne możliwości nawiązania



Spotkanie z władzami regionu świętokrzyskiego

współpracy pomiędzy świętokrzyskimi i winnickimi klubami piłkarskimi. Gospodarze zaprezentowali delegacji winnickiej również Stadion KSZO Ostrowiec. Zainteresowanie Winniczankami aktywnością sportową nie jest jednak tylko teoretyczne na co dowodem może być mecz piłkarski, w którym uczestniczył sam Gubernator Korowij.



Stoisko winnickie na Targach VOYAGER

Można śmiało powiedzieć, że dwudniowa misja gospodarcza przedsiębiorstw Winnickich w naszym województwie była największym wydarzeniem tego typu w naszym regionie, a tak duże zainteresowanie nawiązaniem współpracy z partnerami ukraińskimi wśród świętokrzyskich firm potwierdza potrzebę organizowania tego typu przedsięwzięć w przyszłości i daje nadzieję na znaczącą aktywizację gospodarczych kontaktów świętokrzysko-Winnickich.

oprac. Redakcja

Stypendia dla młodych sportowców

53 zawodników i zawodniczek w kategoriach młodzieżowych reprezentujących województwo świętokrzyskie oraz osiągających wysokie wyniki sportowe będzie otrzymywać stypendia. Taką decyzję podjął Zarząd Województwa Świętokrzyskiego.

- Popieramy sport amatorski, a stypendia to znakomita forma wspierania młodych, uzdolnionych sportowców naszego regionu – podkreślił **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Stypendia będą wypłacane młodym sportowcom w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 2008 r. Otrzymają od 300 do 800 zł. Na ten cel została przeznaczona kwota w wysokości 200 tys. zł

W gronie stypendystów znaleźli się finaliści Mistrzostw Europy i Świata, uczestnicy Igrzysk Olimpijskich, mistrzowie Polski. Wśród nich m.in. pływaczka Justyna Hampel, zawodniczka Klubu Sportowego KSZO Ostrowiec, szachista Wojciech Moranda, reprezentujący Żakę Kielce oraz zawodnik Stelli Kielce Tomasz Przepióra.

M.N.

Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny

Radni z Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny pozytywnie zaopiniowali sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za rok 2007. Zapoznali się także ze stanem realizacji inwestycji ochrony zdrowia w województwie świętokrzyskim.

W planie na lata 2007 - 2008 ujęto cztery działania w tym inwestycje wieloletnie - rozbudowę Szpitala Miejskiego w Starachowicach oraz budowę Szpitala Powiatowego w Opatowie. W zeszłym roku podpisano również umowę z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Kielcach w zakresie rozbudowy Centrum Kardiologii. Radny **Józef Grabowski** zwrócił uwagę, iż w przyszłości należałoby zwrócić większą uwagę na zabezpieczenie i przekazanie środków finansowych dla szpitali z terenu województwa m.in.: na remonty wymianę sprzętu radiologicznego. Istotną kwestią byłoby również zachęcenie młodych lekarzy i personelu medycznego do pozostania w świętokrzyskich placówkach służby zdrowia.

- Przedsięwzięcia realizowane w ramach Kontraktu Wojewódzkiego na lata 2007 - 2008, to pewne całości, które udało się zamknąć - stwierdził członek Zarządu Województwa **Marek Gos**. - Na listach indykacyjnych znajduje się kilkanaście placówek zdrowia o znaczeniu strategicznym, na które przeznaczona zostanie określona pula pieniędzy.



Aby ją właściwie rozdysponować zasięgamy informacji o najpilniejszych potrzebach szpitali z terenu województwa. Czekamy również na uregulowania prawne z zakresu służby zdrowia.

Na zakończenie tego spotkania Komisji, radni zapoznali się z informacjami na temat bilansu potrzeb jednostek pomocy społecznej oraz realizacji koordynowania systemów zabezpieczenia społecznego w zakresie świadczeń rodzinnych za 2007 rok.

A.D.

Komisja Samorządu Terytorialnego

Na temat działalności Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego oraz realizacji zadań samorządu województwa w zakresie prowadzenia rejestru agencji zatrudnienia oraz rejestru instytucji szkoleniowych rozmawiali radni z Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Zapoznali się także z działalnością Stowarzyszenia „Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego”. Prezes **Michał Markiewicz**, jednocześnie burmistrz Skalbierza poinformował, iż na 102 świętokrzyskie gminy do Związku Miast i Gmin przystąpiło 96 samorządów. Stowarzyszenie powstało w 2001 r. Stanowi ono swoiste forum wymiany doświadczeń pomiędzy samorządowcami, gdzie omawiane są istotne dla gmin sprawy. Do sukcesów Związku **Michał Markiewicz** zaliczył program „Bezpieczne świętokrzyskie” realizowany przez samorządy i policję, mający na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu. Podkreślił, iż bardzo dobrze układa się współpraca pomiędzy Zarządem Województwa, radnymi i Związkiem Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego. – Sprawy województwa są naszym wspólnym interesem, dlatego warto ze sobą współpracować dla dobra mieszkańców naszego województwa – powiedział **Michał Markiewicz**.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Andrzej Lato** zapoznał radnych z realizacją zadań samorządu województwa w zakresie prowadzenia rejestru agencji zatrudnienia oraz rejestru instytucji szkoleniowych. Od 1 XI 2005 r. WUP w imieniu marszałka województwa prowadzi rejestr agencji zatrudnienia. W 2007 r. za pośrednictwem agencji zatrudnienia pracę podjęło 2617 mieszkańców województwa świętokrzyskiego.

M.N.



Przewodnicząca Komisji Agnieszka Szlęk

Wspólne posiedzenie Komisji

Na wspólnym posiedzeniu spotkali się radni Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą oraz Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska. W obradach uczestniczyli członkowie Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Marek Gos i Marcin Perz.

Pierwsza część obrad poświęcona była omówieniu realizacji projektu systemowego ROPS „ABC sukcesu zawodowego” przygotowanego w ramach Priorytetu VII Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, postępów we wdrażaniu Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 oraz podsumowaniu IX Edycji Konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości.

- Znaleźliśmy się w gronie dziesięciu województw, które uruchomiły projekt z działania 7.1 „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. Dzięki szkoleniu „ABC sukcesu zawodowego” sześćdziesięciu pracowników i wolontariuszy pomocy i integracji społecznej z terenu naszego województwa mogło podnieść kwalifikacje - powiedziała **Barbara Jakacka – Green**, dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej - Użytkali oni teoretyczną wiedzę w zakresie form aktywnej integracji, rozwoju pracy socjalnej i aktywizowania klientów pomocy społecznej.

Uczestnicy projektu „ABC sukcesu zawodowego” mieli również możliwość zapoznania się z zasadami finansowania, wdrażania i wyboru tych projektów finansowanych przez Unię Europejską, które odnoszą się do pomocy społecznej.

Radni zapoznali się także z informacją **Jadwigi Głowienki**, dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego na temat prac nad Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007- 2013. Druga część posiedzenia połączonych Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą oraz Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, któremu przewodniczyli **Jarosław Przygodzki i Józef Kwiecień** poświęconabyła Planowi Przestrzennego Zagospodarowania województwa świętokrzyskiego z uwzględnieniem inwestycji drogowych. Szczegółową prezentację rozpoczętych i planowanych inwestycji w infrastrukturze drogowej przedstawiła dyrektor Generalnej Dyrekcji Krajowych Dróg i Autostrad **Ewa Saylor**. Członkowie komisji chwalili pomysł uporządkowania pod względem infrastruktury drogowej południowej części Kielc, co jest istotne z punktu widzenia planowanego stworzenia lotniska w Obicach i korytarza wylotowego w stronę granicy z Ukrainą. **A.D.**

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

4 kwietnia

■ W Hucie Szklanej, gm. Bieliny marszałek Adam Jarubas uczestniczył w konferencji z wojewodami i marszałkami województw Polski Wschodniej pn. „Instrumenty wspierania przedsiębiorczości i innowacje w Polsce Wschodniej”.

■ Wicemarszałek Zdzisław Wrzałka i członek Zarządu Województwa Lech Janiszewski wzięli udział w prezentacji Portalu Informacji Kulturalnej Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury.

■ Na temat utworzenia nowej biblioteki miejskiej na osiedlu Barwinek w dawnej siedzibie Mediateki Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa rozmawiał z dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Andrzejem Dąbrowskim, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Kielcach Jackiem Wołowcem i radnymi.

7 kwietnia

■ 16 świętokrzyskich szkół otrzyma Certyfikaty Jakości „Szkoła Przedsiębiorczości”. Ich uroczyste wręczenie odbyło podczas konferencji „Moja szkoła - Szkoła Przedsiębiorczości. Kształtowanie postaw przedsiębiorczości”. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk oraz marszałek Adam Jarubas.

Konferencja realizowana była w ramach ogólnopolskiego projektu „Szkoła Przedsiębiorczości”, który zakłada certyfikację szkół na podstawie działalności w czterech głównych obszarach tematycznych: przygotowania do aktywności na rynku pracy, nauki świadomego gospodarowania finansami, współpracy z lokalnymi partnerami i zapewnienia ekonomicznego wymiaru kształcenia przez szkołę.

■ Odbyły się uroczystości związane ze zmianą nazwy Akademii Świętokrzyskiej i powstaniem w Kielcach Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego. W posiedzeniu Senatu Uniwersytetu wzięli udział marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członkowie Zarządu Województwa Marek Gos i Marcin Perz.

8 kwietnia

■ W prezentacji projektu „Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego” uczestniczyli marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członek Zarządu Województwa Lech Janiszewski.

■ Marszałek Adam Jarubas spotkał się z dyrektorem Regionu Południowo - Wschodniego Polskiej Telefonii Komórkowej Sławomirem Wilkiem. Rozmowa dotyczyła projektu złożonego przez firmę do programu operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

9 kwietnia

■ Województwo świętokrzyskie zajmuje I miejsce w kraju pod względem wykorzystania funduszy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 – 2006. 94 procent przeznaczonych dla województwa pieniędzy już zostało wydanych i rozliczonych.



W ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego zrealizowanych zostało prawie 300 projektów inwestycyjnych, na łączną kwotę dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości ponad 430 milionów złotych.

■ Rusza druga edycja Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi. Na program w budżecie województwa na 2008 r. zarezerwowano, podobnie jak w ubiegłym roku, 1 milion złotych.

Zarząd Województwa ustalił termin naboru wniosków o dofinansowanie projektów w ramach „Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi w formie konkursu przedsięwzięć” - od 14 kwietnia do 16 maja. W budżecie województwa na 2008r. na realizację programu zabezpieczona została kwota 1 000 000 zł. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 20 000 złotych. Program jest skierowany do organizacji pozarządowych działających w sferze społecznej, kulturowej, rolniczej, rekreacyjnej, turystycznej, sportowej, ochrony środowiska, o statusie fundacji lub stowarzyszenia posiadających osobowość prawną oraz prowadzących działalność non profit.

■ 50 tysięcy złotych trafi do organizacji pozarządowych z województwa świętokrzyskiego na realizację zadań z zakresu turystyki. W ramach otwartego konkursu wyłoniono 33 projekty, które otrzymają dofinansowanie – o podziale tych środków zdecydował Zarząd Województwa.

10 kwietnia

■ Jak rozwijać społeczeństwo informacyjne w województwie świętokrzyskim w latach 2008-2010? to temat spotkania roboczego, w którym uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia „Miasta w Internecie”, przewodniczący sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa.

■ Marszałek Adam Jarubas oraz członkowie Zarządu Województwa Lech Janiszewski i Marcin Perz gościli Ambasadora Szwajcarii i Marcin Perz gościli Ambasadora Szwajcarii w Polsce i na Białorusi Bénédicte de Cerjat. Rozmowy dotyczyły Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy w ramach Szwajcarskiego Mechanizmu Finansowego.

■ Unijne pieniądze dla kultury były tematem kolejnej debaty „Gazety Wyborczej”, w której uczestniczył będzie marszałek Adam Jarubas.

■ W Polańcu wicemarszałek Zdzisław Wrzałka spotkał się z burmistrzem Polańca, starostą staszowskim oraz przedstawicielami gmin z terenu powiatu staszowskiego. Omówiona została sprawa budowy mostu na Wiśle.

■ Marek Gos, członek Zarządu Województwa uczestniczył w konferencji „Strategie przekształceń szpitali w aspekcie formalno - prawnym i finansowym. Nowy model szpitala samorządowego”. Organizatorem konferencji w Karpaczu było Centrum Edukacji Menedżerskiej PROMOTOR. Podczas spotkania zaprezentowano uczestnikom możliwe do realizacji i sprawdzone strategie restrukturyzacyjne szpitali, czynniki determinujące optymalne rozwiązania, realia i sposoby wdrożenia wybranego wariantu. Marek Gos przedstawił uwarunkowania lokalne i regionalne w formułowaniu strategii ochrony zdrowia

O sporcie, kulturze i budżecie

Sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2007 rok było jednym z najważniejszych tematów poruszonych podczas obrad Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Radni po zapoznaniu się z przedstawioną przez Skarbnika Województwa, Zdzisława Wojciechowskiego informacją na temat realizacji ubiegłorocznego budżetu, pozytywnie zaopiniowali sprawozdanie.

Członkowie Komisji przychyliłi się również do dwóch projektów uchwał Sejmiku związanych z działaniami w obszarze sportu. Dotyczą one przystąpienia województwa świętokrzyskiego do Programu Budowy Kompleksów Sportowych pn. „Moje boisko – Orlik 2012”. Program zakłada, że w latach 2008-2012 w całym kraju powstanie ponad 2000 kompleksów boisk sportowych. Koszt budowy jednego kompleksu, według standardowego projektu, szacuje się na 1 mln złotych. Inwestycje sfinansują wspólnie gminy, urzędy marszałkowskie i ministerstwo.

Zielone światło otrzymał od radnych także projekt uchwały w sprawie „Programu rozwoju bazy sportowej w Województwie Świętokrzyskim na 2008 rok i lata następne”. W ramach tego programu, znaczne środki przeznaczone zostaną na budowę Krytej Pływalni w Starachowicach oraz

pełnowymiarowych hal sportowych w Działoszycach i Skarżysku-Kamiennej. Wsparciem objęte zostaną prace przy budowie stadionu w Sandomierzu.

– *Wprowadzamy nową jakość w działalności Muzeum Wsi Kieleckiej. Minister Rolnictwa zgodził się współprowadzić trzy najbardziej reprezentatywne dla kultury wiejskiej placówki. Dzięki tej decyzji możemy już dziś mówić o narodowych charakterze naszego Muzeum – tak Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, zarekomendował członkom Komisji projekt uchwały Sejmiku w sprawie prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury – Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach. Radni nie mieli żadnych wątpliwości co do tego projektu i poparli go jednogłośnie. Radni zapoznali się także z informacjami o sytuacji finansowej wojewódzkich instytucji kultury w 2007 r. oraz o wykorzystaniu środków przeznaczonych w 2007 roku na zadania z zakresu ochrony zabytków. Jak zapewniał Jacek Kowalczyk, wszystkie podległe Samorządowi Województwa Świętokrzyskiego placówki kultury weszły w 2008 bez zadłużeń i innych zobowiązań. – Możemy być dumni z naszych instytucji kultury – cieszy także ich dobra kondycja finansowa – podsumował obrady Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, jej przewodniczący – Józef Żurek.*

P. Ch.



O odnowie wsi i edukacji ekologicznej

Na temat wdrożenia zadań z realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi rozmawiali radni z Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Zapoznali się także z ofertą programową na 2008 rok w zakresie edukacji ekologicznej w województwie świętokrzyskim. W posiedzeniu uczestniczył Janusz Śledziński, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

Informacje na temat wdrożenia zadań z realizacji PROW oraz Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi przedstawiła Mirosława Mochocka ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego. – Jesteśmy gotowi do wdrażania programów, prawie na ukończeniu jest opracowanie procedur koniecznych do ich uruchomienia. Nasze województwo ma szansę na uzyskanie bardzo dużych pieniędzy – mówiła **Mirosława Mochocka**. Wspomniała także o możliwościach związanych z programem LEADER. Na program ten świętokrzyskie może otrzymać ponad 30 mln euro, warunkiem przyznania tej kwoty jest objęcie tym pro-

gramem 100% obszarów wiejskich województwa. Dlatego ważne jest, aby wszystkie gminy włączyły się w jego realizację.

Przewodniczący Komisji **Józef Kwiecień** zaproponował, aby na najbliższym spotkaniu Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego zapoznać wójtów i burmistrzów z możliwościami związanymi z programami dotyczącymi odnowy i rozwoju wsi.

Janusz Kubiakowski, dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach zapoznał radnych z planem rzeczowo-finansowym tej jednostki na 2008 r. Kwotę ponad 6 mln zł. Zarząd Melioracji zamierza przeznaczyć na zadania inwestycyjne, prace związane z utrzymaniem i konserwacją urządzeń wodnych, remont wałów przeciwpowodziowych.

Radni zapoznali się także z działaniami ekologicznymi, które będą realizowane w tym roku w województwie świętokrzyskim. Z zaciekawieniem obejrzeliby także publikację wydaną przez Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska pt. „Edukacja ekologiczna w województwie świętokrzyskim na 2008 r.”.

M.N.

w regionie świętokrzyskim, zadania organów założycielskich SPZOZ w przygotowaniu koncepcji restrukturyzacji szpitali oraz rolę organu założycielskiego w przekształceniu SPZOZ w szpital niepubliczny.

11 kwietnia

■ W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, wicemarszałkowie województwa oraz dyrektorzy departamentów odpowiedzialnych za obszar przewozów regionalnych dyskutowali na temat „Usamorządowienia spółki PKP Przewozy Regionalne”. W spotkaniu uczestniczył Wojciech Siporski, dyrektor Departamentu Infrastruktury.

■ Wicemarszałek Zdzisław Wrzałka spotkał się z przedstawicielami firmy Skanska. Rozmowa dotyczyła inwestycji drogowych planowanych do realizacji w województwie świętokrzyskim.

■ Na zaproszenie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 18 w Kielcach Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa był gościem VI Wojewódzkiego Konkursu Młodych Twórców Poezji „Poezja – ogród naszych marzeń”.

14 kwietnia

■ Gościem marszałka Adama Jarubasa był Józef Zuwała, wójt gminy Bejsce. Rozmowa dotyczyła szans i możliwości rozwoju gminy, a także inwestycji prowadzonych w oparciu o środki z Unii Europejskiej, m.in. modernizacji biegnącej przez gminę drogi wojewódzkiej i budowy chodnika w miejscowości Dobiesławie.

■ Z członkami zarządu spółki „Lotnisko Kielce”, Januszem Marszyckim i Andrzejem Łachem, marszałek Adam Jarubas rozmawiał o funkcjonowaniu spółki i planowanych inwestycjach.

■ Na zaproszenie Stowarzyszenia Nadzieja Rodzinie, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka wziął udział w uroczystościach poświęcenia i otwarcia Klubu Młodzieżowego Wolna Strefa oraz przeniesienia oddziału dziennego dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych.

■ Lech Janiszewski oraz Marcin Perz – członkowie Zarządu Województwa spotkali się z Janem Oldakowskim, dyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie. Rozmawiano na temat budowy w Kielcach Muzeum Czynu Niepodległościowego. Muzeum powstać ma w ramach projektu rewitalizacji Kielc, finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego.

15 kwietnia

■ Kolejne cenne eksponaty pozostaną w zasobach Muzeum Narodowego w Kielcach. Rodzina Popielów podpisała z dyrekcją Muzeum umowę depozytową. Dotyczyła ona siedmiu przedmiotów rzemiosła artystycznego oraz 16 portretów przedstawicieli rodów Sołtyków i Popielów. Wymienione przedmioty, pochodzą z majątku w Kurozwękach i przechowywane były w muzeum od 1945 r., decyzją z 27 marca 2008 r. Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o skreśleniu z inwentarzy muzealnych, stały się własnością Jeana Martina Popiela. W uroczystości podpisania umowy depozytowej wziął udział Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa.



■ Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa był gościem finału VIII Wojewódzkiego Konkursu Krajoznawczego „Moja mała Ojczyzna”.

16 kwietnia

■ Pierwsze posiedzenie Konwentu Marszałków RP pod przewodnictwem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Norberta Obryckiego odbywało się w Szczecinie. Przez sześć najbliższych miesięcy będzie on gospodarzem spotkań 16 marszałków.

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego podczas obrad reprezentował wicemarszałek Zdzisław Wrzałka.

■ Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Adama Jarubasa pozytywnie zaopiniował wniosek przedsiębiorcy Andrzeja Bodziocha z Dąbrownicy w sprawie udzielenia koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej.

■ 25 tys. zł to kwota jaką otrzymają dwie organizacje na realizację zadań z zakresu działań na rzecz ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Są to: Okręg Ligi Ochrony Przyrody, który otrzymał 10,463 tys. zł na organizowanie lub współorganizowanie konkursów, konferencji ekologicznych na terenie Województwa Świętokrzyskiego adresowanych do dzieci, młodzieży oraz dorosłych, a także 4 tys. zł na wydawanie niskonakładowych, niekomercyjnych ulotek, publikacji, książek, związanych z ochroną środowiska. Również Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Kielcach pozyskało na wykonanie tego samego zadania dotację w wysokości 10,5 tys. zł.

■ Marszałek Adam Jarubas uczestniczył w spotkaniu poświęconym organizacji turnieju piłki nożnej „Mini Euro”. Turniej nawiązywać ma tematycznie do finałów Mistrzostw Europy 2008 w piłce nożnej, które odbędą się w czerwcu. Organizatorem imprezy jest Polski Związek Piłki Nożnej i redakcja gazety „Echo Dnia”. Marszałek objął patronat honorowy nad akcją.

■ W Ożarowie przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk i marszałek Adam Jarubas spotkali się z władzami gminy i przedstawicielami spółki Cement Ożarów. Rozmowy dotyczyć będą problemów gminy i inwestycji planowanych do realizacji przez spółkę.

■ Marek Gos, członek Zarządu Województwa uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Zespołowego w Kielcach.

18 kwietnia

■ Marszałek Województwa Adam Jarubas, Świętokrzyski Konserwator Zabytków oraz Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach byli organizatorami konferencji, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, pn. „Dziedzictwo kulturowe i ochrona krajoznawczego w działaniach Województwa Świętokrzyskiego”.

Było to pierwsze spotkanie organizowane przez Samorząd Województwa, a dotyczące środowiska kulturowego. 18 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków.

- Chcieliśmy przypomnieć samorządowcom „Program opieki nad zabytkami”, który Sejmik

Ambasador kultury ludowej

75 letni Stefan Wyczyński znany jest wielu mieszkańcom naszego regionu. W latach 50 – tych został kierownikiem i solistą rodzinnej kapeli z Lubczy. Działająca nieprzerwanie od 73 lat grupa zdobyła wiele nagród i wyróżnień, jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Kapela Ludowa z Lubczy powstała w 1935 roku. Tworzyli ją trzej bracia: Czesław, Stanisław i Tadeusz Wyczyńscy. Skład grupy w przeciągu lat zmieniał się, w latach 50-tych funkcję kierownika grupy i solisty przejął Stefan Wyczyński. Zespół ciągle występuje, zdobywa nagrody i wzbudza podziw wiernych publiczności. Kapela Stefana Wyczyńskiego prezentuje się w tradycyjnych strojach skalbmierskich.

- Jeździliśmy niemal po całym świecie, w Polsce do dziś są regiony, gdzie ciągle jesteśmy bardzo popularni i stale zapraszani. Występuję nieprzerwanie od 1968 roku, kiedy to na przeglądzie kapel ludowych w Poznaniu zwyciężyliśmy w konkursie ogólnopolskim. Owszem, wcześniej były nagrody i wyróżnienia na szczeblu wojewódzkim, ale po przeglądzie w Poznaniu rozpoczęła się moja wielka przygoda z muzyką. Ciągle jeszcze jesteśmy proszeni o uświetnianie imprez wojewódzkich, gminnych, dość często występujemy na weselach - mówi Stefan Wyczyński.

Całe rodzeństwo Pana Stefana było uzdolnione muzycznie. On sam pisze teksty do piosenek, muzykę, choć jak sam mówi nie posiada klasycznego wykształcenia muzycznego.

- Nigdy nie starałem się swoją muzyką nikomu ubliżyć, nikogo krytykować, moja muzyka to folklor, a ja zawsze starałem się trzymać zasad etycznych, aby nie skalać tradycji i kultury z której powstałem. W pewnym okresie czasu nazywano mnie nawet ambasadorem kultury ludowej.

Stefan Wyczyński otrzymał wiele wyróżnień, odznaczony wielokrotnie jako zasłużony działacz kultu-

ry. Kapela występowała z Estradą Świętokrzyską, podczas Dożynek Wojewódzkich, Miejskich i Gminnych. Członkowie grupy przez pewien czas występowali również jako kabaret ludowy „Sami Swoi”.

O czym marzy? - Marzę by zakończyć swoją karierę będąc u szczytu, nie czekać aż młodszy zajmą moje miejsce, ale z honorem i dumą przejść w stan spoczynku. A wtedy zajmę się tym co czeka na mnie od 30 lat. Chciałbym napisać książkę poświęconą pięknemu folklorowi naszego regionu, w której z całą pewnością znajdą się teksty moich utworów, wspomnienia, anegdoty. Pragnę być wciąż aktywny - mówi Stefan Wyczyński.

Obecny skład Kapeli Stefana Wyczyńskiego:

Stefan Wyczyński,
Janusz Kruk,
Leszek Mędrak,
Andrzej Kwiecień,
Jacek Wyczyński,
Lucjan Drop

Ważniejsze osiągnięcia zespołu:

- 1) II nagroda dla solisty - wokalisty oraz III miejsce w kategorii kapel na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel w Poznaniu, po tym przeglądzie zespół rozpoczął współpracę z Estradą Łódź oddział Kielce, która trwała przez 14 lat,
- 2) I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel w Kazimierzu oraz w Międzynarodowych Buskich spotkaniach z Folklorem,
- 3) Główna nagroda im. Piotra Gana,
- 4) Trzykrotnie I miejsce w Buskich Spotkaniach z Folklorem,
- 5) Dwukrotnie I miejsce na Festiwalu Ogólnopolskim w Kazimierzu nad Wisłą.

E.T.



Kapela Stefana Wyczyńskiego

Regionalni zapaleńcy

„Głos Daleszyc” to kolejna gazeta samorządowa ukazująca się w województwie świętokrzyskim, którą prezentujemy w naszym cyklu. Jest miesięcznikiem wydawanym przez Urząd Miasta i Gminy Daleszycy. Ukazuje się także w formie elektronicznej na stronie internetowej www.daleszyc.pl



Mieszkańcy gminy Daleszycy czytają ją już od 14 lat. Pierwszy numer „Głosu Daleszyc” ukazał się w grudniu 1994 roku. Obecnie ukazuje się w nakładzie 1000 egzemplarzy, jest pismem bezpłatnym. Na 16 stronach pisma zamieszczone są informacje z życia gminy. – Piszemy o ważnych wydarze-

niach związanych z działalnością urzędu miasta i gminy, placówek oświatowych, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Prezentujemy także osiągnięcia naszych mieszkańców, zamieszczamy relacje z ważnych imprez, przybliżamy działalność stowarzyszeń działających na terenie gminy. Chcemy, aby gazeta była o mieszkańcach i dla mieszkańców – mówi **Marzena Sikora-Jaros** z Urzędu Miasta i Gminy Daleszycy. Redaktorem naczelnym pisma jest Małgorzata Żarnowska-Maciągowska. Swoje teksty zamieszczają tam także nauczyciele, łamy są również otwarte dla mieszkańców gminy

„GłosDaleszyc” jest gazetą bezpłatną. Mieszkańcy mogą ją otrzymać w Biurze Obsługi Interesanta, w wiejskich sklepach, jest ona także kolportowana przez sołtysów i radnych. **M.N.**

Świętokrzyski motocross

Ponad 60 zawodników z południowej części Polski uczestniczyło w drugiej edycji amatorskich zawodów motocrossowych YakuZa MX&ATV 2 zorganizowanych przez Amatorski Klub Motocrossowy Yakuza.

Pasjonaci sportów motorowych od ponad roku niezwykle pręźnie działają na terenie powiatu jędrzejowskiego. Z ich inicjatywy w miejscowości Konary, w gminie Wodzisław wybudowany został tor motocrossowy, na którym można jeździć motocyklami crossowymi, quadami i buggy.

Druga edycja zawodów, która odbyła się 13 kwietnia zgromadziła ponad 60 zawodników z województw południowej Polski. Od rana można było kibicować małym dzieciom, które wystartowały jako pierwsze w klasie Mini, następnie licznie zgromadzona publiczność obserwowała niesamowicie widowiskowe wyścigi motocykli oraz Quadów. Nad bezpieczeństwem uczestników oraz kibiców czuwały 3 jednostki straży pożarnej oraz policja.

Tor motocrossowy Konary powstał na terenie starej wydobywalni piachu, która służyła okolicznym mieszkańcom nie tylko do wydoby-

wania piachu ale niestety także jako wielkie wysypisko śmieci.

Dzięki uprzejmości wójta gminy Wodzisław Józefa Syski prezesi klubu YakuZa przerobili śmietnisko w najładniejszy tor w Małopolsce (jak mówili przyjezdni zawodnicy z Krakowa) i jedyny tor legalnie działający w województwie świętokrzyskim.

- Władze gminy Wodzisław nieustannie wspierają sportowe idee jakie obrał nasz klub, za co serdecznie dziękujemy – powiedział prezes AKM YakuZa **Szymon Pawlak** - naszym głównym celem jest umożliwienie spełnienia motorowych pasji i ambicji oraz marzeń wszystkim miłośnikom tego sportu.

Zarząd klubu planuje kolejną edycję zawodów jesienią.

Redakcja



uchwalił w ubiegłym roku i wrócić do dyskusji o stanie opieki nad zabytkami w naszym regionie - mówił Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa. - Chcielibyśmy, aby nasze województwo bardziej korzystało z faktu, że jest tak bogate w dziedzictwo historyczne i kulturowe - podkreślił.

■ W Ostrowcu Świętokrzyskim w Miejskim Centrum Kultury Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa wziął udział w otwarciu wystawy w „Opozycja – opór społeczny w regionie świętokrzyskim w latach 1975 – 1989”.

22 kwietnia

■ Jak przygotować ofertę inwestycyjną, jaka jest rola gminy w procesie obsługi inwestora zagranicznego? Odpowiedzi na te i inne pytania mogli uzyskać uczestnicy szkolenia zorganizowanego przez Świętokrzyskie Centrum Obsługi Inwestora oraz Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele samorządów województwa świętokrzyskiego. W spotkaniu wziął udział Adam Jarubas, marszałek województwa.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość zasięgnięcia opinii i porad ekspertów z Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych na temat zasad przygotowania oferty inwestycyjnej, pozyskiwania i obsługi inwestorów.

■ Na zaproszenie dyrekcji Muzeum Narodowego w Kielcach, Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa uczestniczył w otwarciu wystawy „Donatorzy”, zorganizowanej z okazji jubileuszu 100-lecia placówki.

Opracowała M. M.

Wydawca:
Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego
25-516 Kielce
Aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja:
Biuro Komunikacji Społecznej
tel. 041 342 13 45
www.sejmik.kielce.pl
e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny:
Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego:
Robert Siwiec

Sekretarz redakcji:
Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne:
Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk:
Digital Art Studio
www.digitalartstudio.pl

Zdjęcie na okładce:
Pielęgniarka Bogumiła Sokołowska
z II Oddziału Chorób Dziecięcych
Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala
Dziecięcego w Kielcach

Przychodzi radny do radnego, czyli...

Do czynu!

I

I oto nadeszła wiosna. Długo nie nadchodziła aż wreszcie nadeszła. Informację tę przekazywały z szybkością F-16 borom bory, lasom lasy, ptactwo ptactwu, a nawet gawiedz przedszkolna wypuszczona po raz pierwszy na powietrze przez zapobiegliwe opiekunki. Astronomiczne continuum nie pozostało też bez wpływu na Wójta.

– Czas na zmiany – rzekł głębokim basem – Przyszła wiosna więc należy jej wyjść naprzeciw. Mierzalna temperatura wzrosła i będzie wzrastać nadal więc i słupek rtęci naszych starań o wizerunek Gminy musi pójść w górę (...).

Znany powszechnie z ciągów do budowania karkołomnych figur retorycznych (przez opozycję nazywany z tego powodu Katonem Frazy) wójt logiczną szarżę przeprowadzał nadzwyczaj długo i z nadzwyczajnym zapalem. Potrwałaby ona zapewne jeszcze dłużej, gdyby nie niezastąpiony w podobnych sytuacjach Zenon Pożycz Dwa Złote.

- Ale o co się Wójtowi w szczególności rozchodzi? – wymamrotał z charakterystyczną dla siebie flegmą.

– Jak to: o co? Czas na wiosenne porządki! Zorganizujemy społeczny, że tak powiem, czyn.

II

Czyn społeczny w swojej ontologicznej istocie zakłada działanie – z całą odpowiedzialnością używamy tego określenia – oddolne. Czyn społeczny wydarza się najczęściej spontanicznie, do społecznego czynu w postaci czystej nikt nie musi namawiać i przekonywać. „Ha! – obruszy się być może na to założenie Oportunista – A minioną epoka?! A zdegenerowani aparatczyści skrupulatnie zapisujący uczestników majowego czynu? I skrupulatnie tworzący listy osób, które w społecznym czynie nie wzięły udziału? A bezpardonowe nakłanianie do wiosennego sadzenia obmierzłych zieleńców?! – ryknie nam w twarz Oportunista - A zbrodnicza praktyka przymusowego marszu w pierwszomajowym pochodzie to pies?! Zamiast bykiem w łóżku leżeć i po robocie odpoczywać, to żem musiał chorągiewką wywijać jak jaki pajac! Takie to spontaniczne było jak, za przeproszeniem, moja teściowa!”

Oportunista będzie miał oczywiście rację. Będzie miał rację, ale nie do końca. Bo *minioną epoką* stała się w końcu naprawdę minioną, ale czyn społeczny nadal jest w modzie. Jest w modzie, ma się bardzo dobrze, a nawet lepiej niż kiedykolwiek. Tyle tylko, że obecnie funkcjonuje najszlachetniejsza, najczystsza, najbardziej spontaniczna i najbardziej oddolna jego forma.

III

Ile to bowiem razy obserwowaliśmy kwiat dojrzałej myśli wyartykułowany na ścianie budynku przez nieugiętego czynownika. „Korona – Pani!”, „Józek jest głupi”, „Księża



na księżyc”. Wszak czynownik zrobił to całkowicie społecznie; przez nikogo nie nakłaniany, z własnej woltontariackiej, nieprzymuszonej woli. Jego potrzeba dokonania rzeczy wielkich była tak ogromna, jego zapal do artystycznego wyrażenia podziwu dla bliźnich, jego twórcza furia wynikająca z egzystencjalnej niezgody na świat – godne są, zaprawdę powiadam wam, najwyższego podziwu i najszczerzego szacunku. Buchający w nim imperatyw dokonania społecznego czynu, imperatyw zasiania w świecie dobra były tak nieokiełznane, że nie zważał nawet na związane z ich realizacją koszty. Również finansowe. „Poproszę dwie puszki farby czerwonej olejnej – rzucał już od drzwi wbiegając z rozwianym włosom do sklepu chemicznego – I niech pani dorzuci jeszcze ze cztery spraye! Niebieskie. Ze drogie? Nieważne, nieważne, że drogie! Ważny jest czyn, paniusiu, czyn!”

Czyż taka graffiarska twórczość nie jest właśnie emanacją spełnienia palącej potrzeby społecznego czynu? Jest, bracia moi! Jest, siostry moje!

A ludzka skłonność do donoszenia na bliźniego swego? Czyż nie jest wyrazem bezinteresownej, oddolnej, nie inspirowanej przez czynniki zewnętrzne inicjatywy? Czyż nie jest przejawem społecznikowskich aspiracji? „Pani Jadziu, widziałam jak pani małżonek bezwstydnie uśmiechnął się do tej wypindrzonej Kryski spod czternastki – szepczemy do ucha sąsiadki i wiemy już, że naprawiliśmy kolejny kawałek świata – A ta wydra też się do niego uśmiechnęła – kontynuujemy obserwując z radością, że twarz naszej sąsiadki tężeje w przerażeniu. I znów uporządkowaliśmy kawałek rzeczywistości, znów – zupełnie bezinteresownie – pomogliśmy bliźniemu swemu w zmaganiach z życiem.

A przemyślane i precyzyjne zaśmiecanie trotuarów i ulic? Czyż nie jest wyrazem naszej dbałości o zapewnienie pracy służbom odpowiedzialnym za sprzątnięcie? Czyż nie wynika z troski o opuchniętą stopę bezrobocia w naszej Ojczyźnie? Czyż nie jest przejawem empatii, pozytywnych uczuć, nie wahajmy się nawet powiedzieć – humanizmu? Rzucamy na trawnik dopiero co opróżnioną puszkę po „coca-coli” i konstatujemy z ulgą, że ocaliliśmy jedno cenne miejsce pracy, że uszczęśliwiliśmy jednego drżącego o jutrzejszy dzień bliźniego.

IV

Nadeszła wiosna. Długo nie nadchodziła, ale wreszcie nadeszła więc - czyny społeczne kwitną.

Sołtys Julian

Regionalne specjały (14): „Wiśnia sokowa nadwiślanka”



Z prawdziwą przyjemnością prezentujemy kolejny świętokrzyski produkt wpisany przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego na Listę Produktów Tradycyjnych.

6 września 2006 roku na Listę Produktów Tradycyjnych została wpisana w kategorii Orzechy, nasiona, zboża, warzywa i owoce: „Wiśnia sokowa nadwiślanka”. Wiosna to najlepszy czas na nowe nasadzenia w naszych ogrodach; wiśnia nadwiślanka może stać się ich szczególną ozdobą.

Wiśnia nadwiślanka jest lokalnym typem wiśni sokowej, znanej również pod nazwą słujska, słuopianka lub słupec od nazwy miejscowości Słupia Nadbrzeżna, w której po raz pierwszy na początku XX wieku pojawiły się pierwsze jej nasadzenia (Myjak J., 1999, Wiśnia ratuje rolników, Samorządowe pismo społeczno-kulturalne OŻARÓW, Nr 4/VIII; Suszyna J., 2006, Regionalna sokówka, Biuletyn Wieści z Izby, Świętokrzyska Izba Rolnicza 1(20): 10). Ich twórcą był Teofil Zajęc ze Słupi Nadbrzeżnej, który sadzonki nabył od ziemianina Leszczyńskiego. Wiśnie prawdopodobnie stanowiły wyselekcjonowane siewki wiśni stepowej, której reliktywne egzemplarze można jeszcze dziś spotkać w tym rejonie.

Teofil Zajęc urzeczony walorami owoców namówił w 1925 roku dyrektora szkoły w Słupi Nadbrzeżnej – Jana Krupę na obsadzenie z pomocą uczniów drogi do Tadeuszowa. Czesław Mikołajek był jednym z uczniów uczestniczących w akcji sadzenia. Jak się okazało, był to doskonały sposób na rozpropagowanie uprawy tej wiśni. Z biegiem czasu wiśnia rozpowszechniona została



w pasie nadwiślańskim i stąd jej aktualna częściej stosowana nazwa nadwiślanka. Najdynamiczniejszy rozwój uprawy nastąpił w okresie międzywojennym pod wpływem zainteresowania kupców, którzy owoce kupowali na pniu. Owoce cieszyły się i cieszą powodzeniem zarówno w konsumpcji owoców świeżych, jak i w przetwórstwie (Lenartowicz W., Płocharski W., Zbroszczyk J., 1985, Technologia rozwoju różnych odmian wiśni. Raporty naukowe, ISiK Skierniewice). Zwiększający się areal nasadzeń zmuszał producentów do uruchamiania nowych kanałów dystrybucji. Jednym z nich okazała się droga wodna, gdzie statkiem regularnie kursującym na trasie Warszawa – Sandomierz, owoce były transportowane do Warszawy (Suszyna J., 2006, Regionalna sokówka, Biuletyn Wieści z Izby, op. cit.). Na rynku warszawskim wiśnie cieszyły się dużym powodzeniem ku zadowoleniu konsumentów i producenta.

Problematykę uprawy tej regionalnej sokówki podejmowali liczni autorzy prac dyplomowych i badawczych (Warsiński H., 1979, Badanie cech biologicznych i morfologicznych lokalnej wiśni ze Słupi Nadbrzeżnej, maszynopis pracy magisterskiej, Biblioteka AR Lublin; Wociór S., Warsiński H., Kaca M., 2003, Wzrost i plonowanie wiśni na Wyżynie Sandomierskiej, materiały konferencyjne „Ogrod-

nictwo Ziemi Sandomierskiej” – 17 listopada, Towarzystwo Naukowe Sandomierskie, s. 65-71) oraz pracownicy Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa w Skierniewicach (Lenartowicz W., Płocharski W., Zbroszczyk J., 1985, Technologia rozwoju różnych odmian wiśni. Raporty naukowe, op. cit.). Sokówka nadwiślanka znalazła się również w opisie podręcznika dla studentów akademii rolniczych Sadownictwo (Pieniążek S. A., Warszawa 1981).

Z uwagi na znacznie wyższe parametry (ekstrakt i kwasowość) w porównaniu z owocami innych odmian wiśni, owoce nadwiślanki są bardzo przydatne do produkcji koncentratu wiśniowego; ma on lepszą barwę i aromat przy mniejszym zużyciu owoców.

Walory owoców nadwiślanki podejmowali również w swoich artykułach regionaliści (Myjak J., 1999, Wiśnia ratuje rolników. Samorządowe pismo społeczno-kulturalne; O sokówce ze Słupi, Samorządowe pismo społeczno-kulturalne, op. cit.).

Obecnie nasadzenia drzew tej odmiany stanowią areal około 1000 ha i zlokalizowane są w pasie nadwiślańskim cechującym się dużą zawartością wapnia w podłożu (Myjak J., O sokówce ze Słupi, op. cit.; Suszyna J., Regionalna sokówka, op. cit.).

oprac. R.S.

Konkurs

Dziękujemy Państwu za wzięcie udziału w naszym konkursie. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy troje zwycięzców. Oto ich nazwiska: **Daniela Pajak, Dorota Warianek i Marzena Harabin.**

Nagrodzonym serdecznie gratulujemy znajomości zażytków województwa świętokrzyskiego i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji!

Oto poprawna odpowiedź na zadane przez nas pytanie: zdjęcie zamieszczone w 14 numerze „Naszego Regionu” przedstawiało oczywiście **antenę satelitarną Centrum Usług Satelitarnych TP SAT w Psarach.**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie: **Jaki obiekt przedstawia zamieszczone poniżej zdjęcie i w jakiej miejscowości się on znajduje?**

Odpowiedzi należy nadsyłać do 16 maja na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjną nagrodę!

Zyczymy powodzenia!

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„Ł” c.d.

Łagów: szklarze i garncarze

Herbem gminy jest wizerunek Maryi z Jezusem na ręku umieszczony w granatowym polu. Z 1085 roku pochodzi pierwsza wzmianka historyczna o Łagowie. Kronikarz Jan Długosz zanotował, iż książę Władysław Herman darował włość łagowską biskupom kujawskim (włocławskim). Źródłowo nazwa Łagów notowana jest od XII w. („cum castro Lagow”) i wywodzi się od nazwy osobowej Łag lub Łaga. Ów Łag był najprawdopodobniej osadźcą, który założył gród. Ufundowano w Łagowie kościół, należący do prepozytury kieleckiej. Wraz z powstaniem ośrodka kultu religijnego zaczęła funkcjonować parafia. W 1340 r. obejmowała obszar ok. 174 km², a zamieszkiwało ją ok. 630 osób. W 1253 roku książę Bolesław Wstydlivy zezwolił Wolimirowi biskupowi włocławskiemu na lokację miasta Łagowa. Historycy dopatryli się pewnej polityki miejskiej Bolesława V Wstydlivogo. W krótkim okresie od 1253 do 1278 roku założono w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej kilkanaście gmin miejskich na prawie niemieckim. Dziesięć z nich ma zachowane przywileje lokacyjne: Bochnia i Łagów (1253), Kraków (1257), Skaryszew (1264), Skala (1267), Koprzywnica (1268), Jędrzejów i Opatowiec (1271), Mstów (1278) i Brzesko (1279). Tylko dwie z nich były książęce: Bochnia i Kraków, reszta zaś kościelne, na których założenie książę udzielił zgody.

Wiadomo, że już przed 1409 rokiem była znana produkcja szkła w miejscu o nazwie Zagóra. W latach 1513 - 1532 Maciej Drzewicki, biskup kujawski założył hutę szkła na rzece Łagowicy między wsiami Zbelutka - Szachów. Później za czasów biskupa Jana Karnkowskiego, powstały dwie kolejne huty. W 1598 r. funkcjonowały jedynie dwie łagowskie huty, zarządzane przez Szymona i Stanisława Śliwków, produkujące szkło wysokiej jakości. Co więcej, w końcu XV wieku w Łagowie i kluczu piórkowskim istniał duży ośrodek garncarstwa. W samym mieście funkcjonowało 6 jatek rzemieślniczych, a wytwarzało swoje wyroby 27 garncarzy. Pewna liczba rękodzielników tej specjalności pracowała także w okolicznych wsiach. W celu organizowania zakupu surowca, handlu wyrobami, które w XVI i XVII w. docierały na rynek krakowski, a nawet do Biecza, rzemieślnicy zrzeszeni byli w cechu garncarskim. Był to najpopularniejszy zawód uprawiany przez mieszkańców łagowskich w całym okresie staropolskim. Liczba warsztatów garncarskich nigdy nie spadła poniżej 14, zaś w szczytowym okresie dochodziła nawet do 30.



W 1869 roku Łagów utracił prawa miejskie. Podczas II wojny światowej wieś leżała w strefie przyfrontowej przyczółka baranowskiego, ulegając tym samym znacznym zniszczeniom.

Łączna: patroni od spraw beznadziejnych

W projekcie herbu gminy Łączna wykorzystane zostały postacie patronów ufundowanego w 1912 roku kościoła, pod wezwaniem apostołów i świętych: Judy Tadeusza i Szymona, których święto przypada na dzień 28 października. Herb gminy Łączna jest połączeniem przedstawienia ikonograficznego postaci obu apostołów: Judy Tadeusza i Szymona oraz atrybutów ich męczeńskiej śmierci.



Dla, odróżnienia od Judasza Iskarioty, Judę Tadeusza św. Łukasz nazywa go Judą Jakubowym. Potwierdza to świadectwo św. Mateusza, który pisze, że bratem Jakuba był Juda, a także świadectwo tradycji chrześcijańskiej z pierwszych wieków naszej ery, które dodatkowo uważa Judę za krewnego Jezusa.

Ponieważ nie znane było imię jego ojca, odróżniano go w gronie apostołów od Judasza Iskarioty imieniem brata. Juda znany był także pod imieniem Tadeusza albo Lebbeusza, które są jednoznaczne. Według zachodniej tradycji Juda wspólnie z bratem swym Szymonem miał nauczać w Persji i tam w mieście Suanir ponieść męczeńską śmierć, zabity pałkami. Data śmierci Judy jest nieznana. Jego list z 68 roku n.e. dowodzi, że jeszcze wtedy żył. Prawdopodobnie zmarł przed rokiem 96 n.e., rokiem śmierci cesarza Domicjana. W niektórych krajach uważany był za patrona od spraw beznadziejnych.

W ikonografii Juda Tadeusz przedstawiany jest podobnie jak Chrystus. Włosy krótkie, broda długa, jasna, w rękę trzyma krzyż, księgę lub łódkę. Suknia czerwona, płaszcz brązowo-czerwony.

Św. Szymon nazywany był z grecka zelotą, to znaczy gorliwym /z aramejska kananejczykiem/ z powodu swojej gorliwości do religii i zakonu Mojżeszowego. Prawdopodobnie został tak nazwany dla odróżnienia go od Szymona Piotra. Zaliczany jest do ścisłego grona uczniów Jezusa.

W ewangelii poza tym, że wymieniony został wśród dwunastu apostołów, nic o nim nie słyszymy. Po zesłaniu Ducha Św. miał głosić ewangelię w Egipcie, a potem wspólnie z Juda Tadeuszem w Persji, gdzie miał ponieść męczeńską śmierć za Chrystusa na krzyżu. Według innej wersji został przepiłowany, stąd przedstawiany jest z piłą.

W ikonografii Szymon jest przedstawiany jako najstarszy wiekiem wśród apostołów. Głowa łysa, oczy przymknięte, jest bez zarostu. W rękę trzyma księgę lub piłę. Suknia żółta, płaszcz oliwkowy.

Należy podkreślić, że tak przedstawiany był Szymon w sztuce wschodniej, natomiast w zachodniej sztuce średniowiecznej otrzymał dłuższe włosy i kędzierzawą brodę. Zasadniczym atrybutem św. Szymona pozostaje księga. zastąpiona od XV wieku przez piłę, jako jego atrybut indywidualny, wskazujący na rodzaj jego męczeńskiej śmierci.

Zazwyczaj Szymon jest przedstawiany razem z Judą Tadeuszem. Jedyny znany ich wspólny cykl zawiera witraż z XIII wieku w katedrze w Chartres. Męczeństwo obu apostołów ukazuje w całej jego drastyczności głównie barok, m.in. relief stall miejskiego kościoła parafialnego w Krems, gdzie Szymon leży na wysokim rusztowaniu z piłą.

oprac. R.S.